głos NOWEJ HUTY

Rok X Nr 4 (477) Kraków, 29. I. — 4. II. 1966 r. Cena 50 gr.

Dziś w numerze

- Hełm i kwiaty — str. 2
- Eksport — jakość — nowoczesność — str. 3.
- Konkurs na temat książki współczesnej z nagrodami — str. 5.

AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE

Przed kilku dniami odbyła się w Ognisku Młodych uroczysta inauguracja Wieczorowej Szkoły Aktywu. Temat spotkania: sport i turystyka.

Pracownicy MPO mają pełne ręce roboty. Oto odśnieżanie jednej z ulic dzielnicy.

Fot. J. BROŻEK

Oto członkowie Młodzieżowej Estrady Poetyckiej ZDK HiL — w nowym programie.

Z plenum Rad — Zakładowej i Robotniczej

O dalsze ożywienie pracy kulturalno-wychowawczej

BARDZO DOBRZE się stało, że zagadnienia pracy ideowo-wychowawczej w hucie, omawiane nie tak dawno na plenum KF PZPR stały się także przedmiotem obrad naszej organizacji związkowej. Udział we wtórkowym posiedzeniu Plenum RZK wzięli m. in.: sekretarz ZG ZZH tow. OCIEPKA, sekretarz WKZZ tow. SOŁTYKOWA, sekretarz KF PZPR w HiL, tow. LEOPOLD KOWAR, dyrektor pracy HiL, tow. STANISŁAW SUCHOŃSKI. Referat *„Niektóre problemy i doświadczenia z działalności zakładowej organizacji związkowej HiL w zakresie pracy wychowawczo-oświatowej i kulturalnej"* wygłosił sekretarz Rady Zakładowej tow. ANTONI DAŁKOWSKI.

Wydaje się, że nie ma co poświęcać więcej uwagi samemu referatowi — zresztą bardzo ciekawemu i dobrze opracowanemu — gdyż zagadnienia, które przedstawił znane są naogół dobrze naszym Czytelnikom, chociażby z licznych publikacji w „Głosie". A więc pracy wychowawczej związków zawodowych (wychowanie w procesie produkcji i przez pracę), oświaty, kultury, wypoczynku.

Ogólna ocena: dyskusja była ciekawa, twórcza, w miarę krytyczna. Każdy głos wnosił coś nowego do omawianej problematyki, nierzadko postulował. Na czoło wysunęła się sprawa Domu Kultury dla huty, ale z prawdziwego zdarzenia. Tow. ŻMUDA z ZK podkreślił, że w placówce tej robi się wiele dobrego. Jest to właściwie jedyna tej rangi „kuźnia kultury" w całej Nowej Hucie. Znacznym osiągnięciem — a z początku podchodzono do tego nieufnie i bez entuzjazmu — jest olimpiada kulturalna, rozgrywana już po raz czwarty wśród załogi HiL. Zbliżyła ona ludzi do Domu Kultury, przyciągnęła do odbywającej się tutaj pracy, „zaraziła" bakcylem kultury. To samo odnosi się do cyklu wystaw i odczytów, działalności kółek samokształceniowych oraz zespołów. **Obserwujemy prawdziwy przypływ ludzi-hutników i ich rodzin do ZDK.** Rodzi się jednak pytanie, czy ten pochód nie zatrzyma się w końcu na martwym punkcie, po prostu z braku pomieszczeń. **Stąd problem budowy nowego Domu Kultury, obiektu godnego Huty im. Lenina. Nie może to być dłużej melodią przyszłości. W realizacji tej koniecznej inwestycji musi wziąć udział cała załoga, wykazując maksymalną inicjatywę i ofiarność.**

Olimpiada ma swych licznych oredowników i przyjaciół — akcentował tow. ZABICKI, kier. ZDK HiL, ale alert nie mo-

(Dokończenie na str. 2)

Główny kierunek - gospodarność

TEMATÓW a przede wszystkim przykładów ilustrujących niewłaściwą, często wręcz rozrzutną gospodarkę materiałową w Hucie im. Lenina starczyłoby na kilka artykułów. Przytoczmy pierwsze z brzegu — za opracowaniem, przygotowanym przez samorząd robotniczy, które było dwa dni temu przedmiotem krytycznej analizy i bardzo żywej dyskusji na Plenum Rady Robotniczej kombinatu.

Nieprzestrzeganie przepisów o ewidencji butli do gazów technicznych spowodowało zaginięcie butli. Kosztowało to hutę 152.000 złotych. Potem się okazało, że np. w Walcowni Zimnej Blach leżało 250 butli tlenowych, którymi zainteresowano się dopiero po kilku interwencjach wydziału.

Osobny problem stanowi przerost „przezorności" w gromadzeniu zapasów materiałów, zapasów części zamiennych. Huta płaci odsetki za zapasy ponad normatywne idące w miliony złotych. W ub. roku groziło zapłacenie z tego tytułu prawie 5 milionów złotych (za pół roku). Walcownia Zgniatacz blokuje w zbędnych zapasach ponad 1.125 tys. złotych, w Walcowni Gorącej Blach — obok szeregu pozycji zbędnych materiałów — znajduje się armatura smarownicza o wartości 1.826 tys. zł. którą należałoby upłynnić. Przeróżnych rzeczy, od lat nieużywanych, doszukano się w P-62.

Wydział Rur w ub. roku zakwalifikował do upłynnienia ok. 50 pozycji materiałowych o wartości 2.800 tys. zł. Dotąd zdołano upłynnić zaledwie kilkanaście z nich. W Walcowni Drobnej znajduje się zbędny osprzęt walcowniczy o wartości 2.222 tys. zł oraz szereg innych niepotrzebnych materiałów o wartości ok. 200 tys. zł, 190 pozycji na czarnej liście zbędnych materiałów figuruje w ZK, w ZMO zasadniczą sprawą są nadmierne ilości wyrobów ogniotrwałych (o wartości ponad 20 mln zł), w magazynie W-80 wśród 170 pozycji materiałowych o wartoci 592 tys. zł samych tylko elektrod jest do upłynnienia ponad 2800 kg. Transport Kolejowy zgłosił natomiast do upłynnienia m. in. zgrzewarkę (110 tys. zł), piecyki gazowe do grzania końcówek (124 tys. zł.), 2 defektoskopy (rarytas na rynku krajowym!). Dość przykładów. Na owej czarnej liście są wszystkie chyba wydziały. Nie sposób precyzyjnie wyliczyć ponadnormatywnych zapasów materiałowych (zwłaszcza, że i normatywy nie są doskonałe a w niektórych wydziałach wcale ich jeszcze nie ma) ale według tego co zdołała ustalić komisja gospodarki materiałowej Rady Robotniczej przedstawiają one wartość

(Dokończenie na str. 2)

Cały naród swojej młodzieży

Hutnicy podejmują apel OKFJN

ZAŁOGA NASZEJ HUTY zawsze z pełnym uznaniem odnosiła się do świadczeń na tak ważne społecznie cele jak odbudowa stolicy i kraju oraz budowa szkół Tysiąclecia. Wyrazem stosunku hutników do tej sprawy jest ich masowy, powszechny udział w comiesięcznych składkach. Warto podkreślić, że z tych niewielkich — indywidualnie — kwot urosły z biegiem lat poważne sumy pieniędzy.

Załoga Huty im. Lenina przekazała od roku 1958 tj. od rozpoczęcia wielkiej i pięknej akcji budowy szkół Tysiąclecia Polski — 17.499.008 złotych. Niezależnie od tego przekazała również kwotę 9 mln złotych z przeznaczeniem na budowę szkoły w Piwnicznej (8 mln zł pochodziło z funduszu mieszkaniowego a 1 mln zł z funduszu zakładowego). Szkoła ta już od paru lat dobrze służy dzieciom mieszkańców Piwnicznej i jest w okresie wakacyjnym wykorzystywana jako obiekt kolonijny dla dzieci pracowników HiL. Wspomnieć też należy, że ze składek nowohuckiego społeczeństwa wybudowano już w naszej dzielnicy dwie piękne szkoły Tysiąclecia, których łączny koszt wyniósł ok. 17 mln złotych.

Obecnie, po połączeniu obu Społecznych Komitetów — Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju oraz Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia, w jeden Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów, załoga naszej huty nadal wyraża pełną solidarność z akcją zbiórki pieniędzy, zainicjowaną — jak pamiętamy przez I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułkę. Wyrazem tego jest podjęcie apelu OKFJN „Cały naród swojej młodzieży" przez załogę Stalowni HiL i zobowiązanie się kontynuowania składek na budowę szkół i internatów w wysokości 0,5 proc. poborów w okresie pięciolatki 1966—1970.

ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA naszej huty wyraża całej załodze HiL serdeczne podziękowanie za dotychczasowe świadczenia na budowę szkół, za prawdziwie obywatelską i społeczną postawę w tej sprawie. Jednocześnie zwraca się o podjęcie apelu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu „Cały naród swojej młodzieży" i pójście w ślady stalowników. Czynnym poparciem akcji budowy szkół i internatów, podpisywaniem deklaracji o comiesięcznych składkach w okresie 5-latki, zadokumentujemy jeszcze raz chęć przyjścia z pomocą naszym dzieciom i zapewnienia im dobrych warunków do nauki.

Rada Zakładowa HiL apeluje o deklarowanie składek w wysokości 0,5 proc. poborów — podobnie jak zrobili to już stalownicy oraz załogi, które poszły za ich przykładem np. Wydział Kolejowy huty.

Uroczysta wieczornica młodzieży FBM

Z okazji 21 rocznicy wyzwolenia Krakowa Zarząd Zakładowy ZMS Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta zorganizował w świetlicy przedsiębiorstwa uroczystą wieczornicę. M. in. wziął w niej udział zastępca przewodniczącego Prezydium DRN — **Kazimierz Trębacz.**

Nowe zarządzenie w sprawie dyscypliny pracy

8 stycznia br. Dyrektor Naczelny HiL wydał zarządzenie nr 2 dotyczące dyscypliny pracy w kombinacie. Wiąże się ono z dążeniem do poprawy warunków komunikacyjnych, uporządkowania spraw ewidencji obecności i kontroli dyscypliny pracy oraz ujednolicenia przepisów. W zarządzeniu jest mowa o obowiązujących od 1 lutego godzinach rozpoczynania pracy w poszczególnych wydziałach i jednostkach organizacyjnych huty (pisaliśmy o tym już wcześniej) oraz o włączeniu do terenu strzeżonego huty budynków administracyjnych „Z" i „S".

Omówimy głównie tę drugą sprawę, która z pewnością szczególnie interesuje pracowników huty. Otóż z dniem 1 lutego obecne wejścia do obydwu budynków administracyjnych zostają zamknięte. Obowiązywać będą bramy wejściowe od strony kombinatu — naturalnie za okazaniem przepustek. Podyktowane to jest przede wszystkim tym, że od pewnego czasu zdarzają się kradzieże różnych przedmiotów i odzieży w budynkach administracyjnych, gdzie przez cały dzień kręcą się różni ludzie, często nie mający nic wspólnego z pracą w kombinacie.

W dalszym ciągu zarządzenie mówi o tym, że do 1 kwietnia Dział Kadr dostarczy wszystkim jednostkom huty formularze delegacji miejscowych, bloczki kontrolne uprawniające do wyjścia w godzinach pracy i wzory ewidencji delegacji miejscowych. Pracownicy biur wydziałowych przejdą specjalny instruktaż w zakresie stosowania załączonej do zarządzenia instrukcji.

Nie będziemy jej tu przytaczać z tego prostego powodu, że składa się ona z ponad stu (!) punktów i podpunktów, co mimo dobrych intencji autorów, niestety nie może być przykładem eliminowania biurokracji.

Ale to tylko na marginesie. Instrukcja z pewnością dotrze w całości do załogi, rzecz teraz w tym, aby ta skomplikowana instrukcja została dobrze przez wszystkich zrozumiana.

ZOBOWIĄZANIE HPR

Załoga Zmiany „C" Wydziału Piecowego Hutniczego HPR na swym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Rady Zmianowej w dniu 26. I. 1966 r. podjęła zobowiązanie skrócenia przebudowy pieca martenowskiego nr 5 o 10 pięciogodzin dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego oraz z okazji kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacji związkowej.

Na powyższy apel odpowiedziały wszystkie zmiany i oddziały pracujące przy tej ważnej inwestycji.

Najkrócej

KONKURS PIOSENKI RADZIECKIEJ

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ogłasza V Ogólnopolski Konkurs Piosenkarzy Amatorów — wykonawców piosenki radzieckiej. Eliminacje środowiskowe odbędą się w pierwszej połowie lutego br.

Zgłoszenia do udziału w konkursie przyjmuje Klub TPPR w Nowej Hucie, os. Szkolne 5 — do 31 stycznia 1966 r., w godzinach od 17—22 (z wyjątkiem poniedziałków).

WALNE ZEBRANIE PZF

Tegoroczne walne zebranie nowohuckiego koła Polskiego Związku Filatelistów odbędzie się w czwartek, 3 lutego o godz. 18 w Klubie Turysty w os. Centrum B. Obecność członków koła obowiązkowa, sympatycy — mile widziani.

Przed konferencją dzielnicową ZMS

Dobre perspektywy

Pięciotysięczna organizacja ZMS-owska dzielnicy Nowa Huta dokonuje w niedzielę obrachunku swojej dwuletniej działalności. Trzy tygodnie temu analogicznie zrobiła to 3,5 tysięczna rzesza ZMS-owców Huty im. Lenina. Wspólna działalność obydwu organizacji stanowi potężny potencjał sił i możliwości społecznego dojrzewania na młodzież najmłodszej dzielnicy.

Procesy programowego i organizacyjnego dojrzewania jakim podlegał ZMS w ubiegłej kadencji, polegały głównie na przesunięciu punktu ciężkości pracy Związku z działalności organizatorskiej, z zabezpieczenia istnienia kół ZMS-owskich — na kompleks spraw związanych z rozbudowaniem potrzeb kulturalnych i kształtowaniem umiejętności ich zaspakajania. Trzeba dodać, że procesy te toczą się w atmosferze stale odżywających dyskusji o młodzieży, o jej ideale i postawach. Wzrasta przez to społeczne zapotrzebowanie na istnienie Związku w zakładzie pracy, szkole czy w miejscu zamieszkania. Najpełniej dały temu wyraz odbywające się w grudniu i styczniu egzekutywy KD i KF PZPR oceniając dotychczasowe wyniki pracy organizacji ZMS-owskich.

Analiza poczynań programowych dzielnicowej organizacji ZMS-owskiej, pozwala sformułować wniosek, że dalsza działalność winna być nasycona takimi treściami ideowymi, aby praca na każdym odcinku naszej działalności służyła wychowaniu ideowego, w pełni zaangażowanego człowieka.

Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. W okresie minionej kadencji 263 najwartościowszych członków ZMS otrzymało rekomendacje do partii. W zasięgu masowych form szkolenia (lektoraty, odczyty, spotkania, prasówki) znalazła się prawie cała organizacja. Przeszło 700 członków ZMS uczestniczyło w zajęciach Wieczorowych Szkół Aktywu i w szkoleniu partyjnym. Prawie każda średnia szkoła posiada koła Młodych Racjonalistów, zaś udział w Olimpiadzie i Ig Quizowych wymaga dużej pracy samokształceniowej. Bez niej nie mogłoby być mowy o jakichkolwiek sukcesach, a przecież Nowa Huta tradycyjnie zajmuje jedno z pierwszych miejsc w województwie pod względem masowości tej imprezy, natomiast zespół ZSB KZB był przez ostatnie lata „czarnym koniem" rozgrywek na szczeblu centralnym.

Nie to jednak zadecydowało o sukcesach w pracy wychowawczej. Proces ten toczył się przede wszystkim w miejscu codziennej pracy. W 21 młodzieżowych BPS większość pracujących — to ZMS-owcy. Dziesiątki innych brygad ubiega się o ten tytuł. Ich pracy zawdzięczają studenci Krakowa przedterminowe oddanie do użytku miasteczka studenckiego, nad budową którego sprawuje patronat Zarząd Zakładowy ZMS PPB HiL. Tylko na tej budowie młodzież przepracowała nieodpłatnie 20 tysięcy roboczo-godzin.

Niemniejszy jest wkład młodzieży w zagospodarowanie swojej dzielnicy. Świadczy o tym praca 131 terenowych Ochotniczych Hufców Pracy zrzeszających 6.750 osób. Przepracowały one 157.500 roboczo-godzin, a wartość wykonanej pracy w ubiegłej kadencji wyniosła 1.924.761 złotych.

Przykłady powyższe nie wyczerpują wszystkich inicjatyw podejmowanych przez ZMS. Koncentrują się one przede wszystkim w miejscu pracy i nauki. Brak jest w dalszym ciągu oddziaływania programowego na młodzież w środowisku zamieszkania. Jest to o tyle ważne w Nowej Hucie, że dynamiczny rozwój dzielnicy wyprzedził rozwój pla-

(Dokończenie na str. 2)

Dobre perspektywy

(Dalszy ciąg ze str. 1)

ców kulturalno-oświatowych i urządzeń sportowych. Nie jest za dużo miejsc, gdzie mógłby przyjść młody chłopak i dziewczyna i czuć się sobą. Dopóki nie powstanie sieć klubów osiedlowych o pełnym wyposażeniu i zabezpieczeniu etatowym, dopóki istniejące boiska sportowe nie staną się miejscem spotkań wszystkich młodych ludzi, a nie tylko zawodników, dopóty będziemy mieli kłopoty z organizacją czasu wolnego po pracy. ZMS posiada pewną praktykę w tej dziedzinie, jednak dotąd nabytą jedynie w wiejskich osiedlach wokół Nowej Huty. Działa tam 13 kół ZMS i na stałe zrosły się ze swoim środowiskiem. Ich doświadczenia powinny być jak najszybciej wykorzystane w osiedlach miejskich.

Progam ten będzie wymagał ścisłej współpracy obu zarządów: dzielnicowego i fabrycznego. Jest to chyba najbardziej istotny punkt współdziałania obu organizacji. Dotychczasowe tradycje współpracy obejmowały takie inicjatywy, jak „Dni Młodości" Brakowało jednak szeregu małych, codziennych kontaktów, rozwiązujących szereg drobnych problemów, które jednak składają się na kompleks spraw umiejętnego organizowania czasu wolnego po pracy i nauce.

To zagadnienie staje się szczególnie istotne w pracy dzielnicowej organizacji ZMS. Chyba właśnie w tym zakresie czekają ją najbadziej ambitne zadania i dlatego tym sprawom wiele uwagi poświeci dzielnicowa konferencja sprawozdawczo - wyborcza. Realizacja tego programu wymaga stworzenia wtórnej struktury ZMS-u, struktury kół terenowego działania, struktury wspólnej i dla ZD ZMS i dla ZF ZMS. Wymaga też stworzenia całkiem nowej grupy aktywu wyróżniającego się postawą w swym środowisku.

Jeżeli w tym zakresie zostanie zrobiony krok naprzód, będzie można mówić o spełnieniu przez organizację ZMS-owską w Nowej Hucie pokładanych nadziei, wynikających ze społecznego zapotrzebowania, o jakim mówiliśmy na początku. Ze swojej praktyki spotkań z wyborcami osiedla Sportowego i Willowego wynika jedna oczywista prawda: rzadko się spotyka w innych skupiskach tak dużą troskę starszego społeczeństwa jak w naszej dzielnicy. Ostrożne szacując 1/3 naszych rozmów przedwyborczych była poświęcona tym zagadnieniom. Ten klimat trzeba właśnie dobrze wykorzystać.

Wiceprzewodniczący ZW ZMS
LECH KMIETOWICZ

Szkołę podstawową trzeba ukończyć

Ośrodek Szkolenia Zawodowego HiL podsumował już wyniki szkolenia, dokształcania oraz doskonalenia zawodowego i ogólnego za rok 1965 oraz za całą ubiegłą pięciolatkę i na tej podstawie opracował kompleksowy plan perspektywiczny na lata 1966—1970.

W perspektywicznych planach szkolenia zakładano, że problem uzupełniania wykształcenia podstawowego na koniec ub. pięciolatki zostanie zakończony. Tymczasem według stanu na dzień 31. XII. 1965 r. jeszcze 1.403 pracowników nie posiada ukończonej szkoły podstawowej, w tym 257 młodych pracowników do 25-go roku życia, 709 od 36 do 50 lat, a 437 ludzi starszych ponad — 50 lat.

Rok 1965-ty zakończono jednak dość poważnymi wynikami. Szkoły podstawowe przyzakładowe ukończyło 81 pracowników, egzaminy eksternistyczne po kursach wewnątrzzakładowych złożyło 172 pracowników, a szkoły podstawowe poza hutą ukończyło 48 pracowników, czyli łącznie 301 pracowników huty w ubiegłym roku uzyskało świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. W tej liczbie są 102 kobiety, co jest wynikiem dużej akcji rekrutacyjnej i opieki nad szkolącymi się ze strony Komisji Kobiecej przy Radzie Zakładowej Kombinatu. Ogółem w ciągu całej ubiegłej pięciolatki 1.180 pracowników huty w wyniku dokształcenia otrzymało świadectwa ukończenia szkoły podstawowej.

(Dalszy ciąg na str. 8)

Z obrad egzekutywy KF

Jeszcze o roli ekonomisty

Ocena organizacji i pracy służb ekonomicznych w hucie była przedmiotem obrad egzekutywy KF partii w HiL w ostatnim tygodniu. Ocenę oparto na materiałach przedstawionych przez Dyrekcję Ekonomiczną huty, komisję Rady Robotniczej oraz na licznych rozmowach przeprowadzonych w wydziałach z pracownikami służb ekonomicznych przez członków sekretariatu KF. Obradom przewodniczył I sekretarz KF tow. **T. Wachowski.**

Jak wynika z dokonanej oceny i dyskusji, kadra ekonomiczna w hucie jest dostatecznie liczna, by mogła dobrze spełniać swoje zadania. Wskazuje na to kończąca się obecnie weryfikacja służb ekonomicznych. Problemem jest natomiast pełne wykorzystanie umiejętności ekonomistów i podniesienie ich pracy do właściwej rangi. Można tu przytoczyć przykład kierowników biur wydziałowych, którymi wprawdzie z reguły są ekonomiści, ale praca ich daleko odbiega od właściwych zadań. Wpływa na to obarczanie innymi obowiązkami, także administracyjnymi, nie pozwalającymi na poświęcenie większej ilości czasu wynikom ekonomicznym i pełnieniu roli głównego doradcy ekonomicznego kierownika wydziału. Szczególnie warto zwrócić uwagę na przeciążenie zarówno kierowników biur, jak i innych ekonomistów zatrudnionych w pionie DE, sprawozdawczością oraz rozmaitymi zestawieniami, obłożonymi rygorami i terminami, które są sporządzane na polecenie władz nadrzędnych, tj. ZHZiS.

Oceniając ogólnie działalność ekonomiczną w HiL stwierdzono, iż na pewno zaznaczył się w hucie postęp w tej dziedzinie, co podkreślił I sekretarz KF tow. T. WACHOWSKI, tow. B. KOŁOMYJSKI, naczelny dyrektor HiL i inni dyskutanci, lecz nadal wiele jest jeszcze do zrobienia, zwłaszcza w dziedzinie rozrachunku wewnętrznego, porządkowania i aktualizowania norm, gospodarki materiałowej i ustawienia służb ekonomicznych, przede wszystkim w wydziałach hutniczych, gdzie dotychczas analiza ekonomiczna nie poprzedza każdej działalności. Konieczne jest również wprowadzanie dalszej mechanizacji zarządzania, na co m. in. pozwoliłaby rozbudowa istniejącej w hucie Stacji Maszyn Analitycznych.

Nie po raz pierwszy sprawy służb i działalności ekonomicznej znalazły się w centrum uwagi KF oraz Rady Robotniczej — jak to podkreślił sekretarz KF tow. **M. Najduchowski.** Były podejmowane uchwały i wyznaczane kierunki poprawy, jednak dotąd nie została w pełni osiągnięta ich realizacja.

W myśl dokonanej oceny oraz wypowiedzi kolejnych dyskutantów, zostały ustalone wnioski. Podsumowując je tow. T. Wachowski podkreślił, iż nie można będzie ich w pełni zrealizować **bez pobudzenia gospodarności w całej załodze.** Dla wdrożenia w życie uchwał IV Plenum KC partii do sprawy tej powinno się przywiązywać szczególną wagę. W tym celu należy przyspieszyć zakończenie weryfikacji służb ekonomicznych w HiL, a w następstwie tego dokonać właściwego ustawienia ekonomistów, z właściwymi dla nich zadaniami. Zaktywizować trzeba ośrodek informacji ekonomicznej, z którego powinni korzystać wszyscy ekonomiści z wydziałów, silniej w realizację uchwał IV Plenum KC powinno włączyć się Koło PTE. W programie działania pionu DE wyraźniej musi się zaznaczyć dążenie do integracji działania służb ekonomicznych i technicznych, np. zastępcy kierownika wydziału ds technicznych z kierownikiem biura wydziałowego. **Nieodzowne jest wdrażanie myślenia ekonomicznego i podnoszenie efektów ekonomicznych, gdyż od tych ostatnich zależy także ranga ekonomisty w HiL.** Do współdziałania w tej dziedzinie muszą się aktywniej włączyć organizacje społeczne, szczególnie zaś Oddziałowe Rady Robotnicze. Radykalnego rozwiązania wymaga sprawa nadmiernej sprawozdawczości obciążającej wydziały i różne komórki zarządu huty. Odzyskany w ten sposób czas można będzie poświęcić koncepcyjnej pracy.

ik.

Z plenum Rady Robotniczej

(Dokończenie ze str. 1)

prawie 85 mln złotych! Niełatwe zadanie miała komisja; niewielką pomoc okazały jej wydziały, poza jedynym dobrym wyjątkiem P-30, który we własnym zakresie, dzięki wydziałowej społecznej kontroli ujawnił zbędne i nadmierne zapasy. Pozostałe raczej przyjęły taktykę obrony magazynowych tajemnic przez kontrolerami. I nadal niestety pierwsi odpowiedzialni — wydziały — stosują uniki. Nadal analiza zapasów materiałowych odbywa się wyłącznie pod presją czynników i n s p e k c y j n y c h zewnętrznych i wewnętrznych, a nie — jak by należało oczekiwać — w ramach o b o w i ą z k ó w wydziałów.

AKTUALNA działalność samorządu robotniczego w zakresie poprawy gospodarki materiałowej jest kontynuacją podjętej jeszcze w 1964 roku analizy. Trzeba odnotować duży postęp od tego czasu. W Dziale Zaopatrzenia istnieje nawet specjalnie zorganizowany zespół zajmujący się upłynnianiem i złomowaniem nieprzydatnych materiałów. Podjęta przez Plenum RR uchwała zobowiązuje do gruntownej analizy sytuacji w dziedzinie gospodarki materiałowej, która doprowadzić powinna do upłynnienia zbędnych zapasów (są to często rzeczy poszukiwane przez inne zakłady), albo też zezłomowania jeśli nie mogą znaleźć zastosowania. Wchodzą bowiem w życie nowe przepisy o finansowaniu przedsiębiorstw przemysłowych (wymagają one osobnego artykułu), w których gospodarność będzie szczególnie eksponowana. Niektórzy dyskutanci na Plenum dowodzili, że są sytuacje, w których lepiej opłaca się przechowywanie w magazynie jakiejś części zamiennej nawet przez wiele lat aby w razie awarii nie dopuścić do zahamowania produkcji. Racja. Ale tu chodzi o zapasy z b ę d n e, o nieprzemyślane zamówienia na wyrost. A w stosunku do winnych trzeba wyciągnąć konsekwencje. I to w stosunku do wszystkich winnych, przesuwając wzwyż ostrożną zasadę — „od mistrza w dół" — jak podkreślał w swej wypowiedzi I sekretarz KF tow. **Wachowski.** Ten kto jest niegospodarny nie może być gospodarzem, niezależnie od swojego stanowiska.

Warto dodać, że to plenum RR — wobec wielu przykładów niegospodarności — unaoczniło zmniejszenie się możliwości stworzenia funduszu nagród dla tych, którzy solidnie wywiązują się z zadań w zakresie gospodarki materiałowej. A może fundusz ten powstałby z kar, które płaciliby niesolidni?

(n)

Z myślą o propagandzie

Hełm i kwiaty

Propaganda bywa różna. Jednakże pewne jest, że oddziaływać może na widza wówczas, jeżeli posługuje się współczesnymi atrakcyjnymi środkami wyrazu; jeżeli koncentruje na sobie uwagę adresata. To co staje się przyzwyczajeniem i nawykiem, zaczyna stanowić niedostrzegany element codzienności — przestaje być propagandą. Łos chwytu propagandowego (mowa o propagandzie wizualnej) uzależniony jest od pobudzenia zainteresowania i c i e k a w o ś c i widza. Już dawno odkryto, że propaganda, która nie nawiąże kontaktu z odbiorcą, nie pobudzi jego wyobraźni — stanowi tylko martwy element w najlepszym wypadku... dekoracyjny.

A nam, w hutniczym kombinacie, skoro mamy tyle zadań do spełnienia, tyle potrzebnych, interesujących pracowników spraw, tyle problemów, które powinny się stać p o w s z e c h n ą własnością i obiektem troski, szczególnie zależy na wszczepieniu i ugruntowaniu wielu nieraz... prostych prawd.

W minionym tygodniu odbyło się wyjazdowe posiedzenie sekretarzy partii z wydziałów, którzy zbierają się co poniedziałek w KF — właśnie w wydziałach HiL. Dokonano przeglądu propagandy wizualnej w Walcowni Blach na Zimno i w ZMO. Jakie z tej wizyty, i odbytej z kolei po niej dyskusji, wynikają wnioski?

Towarzysze z Walcowni Zimnej dobrze przygotowali swój wydział. Gabloty, fotomontaże zdjęć, ręcznie wykonane afiszebłyskawice piętnujące zaniedbujących się w pracy itd., hasła w halach — wszystko to jest. Mało tego: jest świetlna tablica wykonania zadań planu, jest mapa w kształcie globusu, obrazująca eksport wyrobów do różnych krajów świata.

Można też powiedzieć że w Walcowni Zimnej zdobyto się na skrótowe, bardziej nowoczesne środki propagandowego oddziaływania. Mnie osobiście spodobała się forma przekazania dwóch idei. W pierwszym wypadku chodzi o nasz stosunek do polityki zachodnioniemieckich odwetowców, natomiast w drugim ilustruje się braterstwo broni z Armią Radziecką w związku z rocznicą wyzwolenia Krakowa. Jak to pokazano? Jedno: na czerwonym tle kilka kolczastych drutów i dwie ludzkie sylwetki odziane w pasiaki. Nad tym napis: Nigdy więcej wojny! I drugie: też na czerwonym tle — hełm radzieckiego żołnierza, obok wiązanka kwiatów i tylko data wyzwolenia Krakowa. Skrótowość zestawień czyni duże wrażenie. Ekspresja jest silna. Temat, niejednokrotnie eksploatowany, został tu odświeżony. Tablice te angażują wyobraźnię; nie można przejść mimo nich obojętnie.

W Walcowni Zimnej gorzej — bo schematycznie i deklaratywnie — potraktowano hasła IV plenum KC (suche napisy i brak szczegółowej, konkretnej ilustracji). W przeciwieństwie do tego, w ZMO propaganda wizualna nasycona jest konkretyzacją zadań gospodarczych, umiejętnie wykazuje, na stanowiskach pracy, jak od indywidualnej postawy uzależnione jest wypracowanie funduszu zakładowego (jedna tona stłuczki, to tyle a tyle strat w złotówkach). W zakładzie tym więcej uwagi poświęca się hasłom politycznym. Umiejętnie też wykorzystuje się walory efektów dobrego oświetlenia.

Niegdyś wystarczały czerwone tablice z wypisanymi na nich białą farbą hasłami. Dziś, ten typ propagandy spełnia tylko ograniczoną rolę. Stałe odświeżanie stosowanych form i metod w propagandzie, eksperymentowanie — mówił w czasie wyjazdowego posiedzenia sekretarzy I sekretarz KF PZPR tow. TADEUSZ WACHOWSKI — winno iść w parze z wprowadzaniem w życie szeroko pomyślanego programu pracy propagandowej.

R. WOLSKI

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HUTY DO 26 BM. WŁ.

	proc. planu
Zakład Materiałów Ogniotrw.	
wyroby szamotowe	98
wyroby zasadowe	97
dolomit prażony	100
wapno palone	99
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	96
koks wielkopiec.	101
smoła	95
benzol	100
siarczan amonu	100
Aglomerownia	104
Wielkie Piece — surówka	98
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	98
żużel pumeksowy	66
Stalownia	103
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. sur.	103
prod. gotowa	107
kęsy prod. sur.	98
prod. gotowa	97
Walcownia Gorąca Blach	
blacha prod. sur.	102
prod. gotowa	102
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna sur.	95
prod. gotowa	95
blacha ocynkowana	98
prod. gotowa	90
blacha ocynowana ogn.	101
prol. gotowa	94
blacha ocynowana elektr.	96
prod. gotowa	89
blacha trafo	24
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. sur.	102
prod. gotowa	108
kształtowniki gięte	102
Walcownia Drobna	
profile drobne	106
prod. gotowa	103
drut prod. sur.	102
prod. gotowa	103
Wydział W-1	
prod. ogółem	102
stal elektr. sur.	101
odlewy staliwne	76
odlewy żeliwne	—
Wydział W-3	
prod. ogółem	89
wyroby kute	93
odkuwki swob. kute	97
wyroby wkś	101
Siłownia	118

Już za parę dni koniec stycznia i podsumowanie wyników produkcyjnych za pierwszy miesiąc br. Sytuacja — wykazuje to wyraźnie tabelka — nie jest jednak najlepsza. Szereg wydziałów nie nabrało jeszcze „rozpędu", nie wykonuje bieżących zadań i w związku z tym plan miesięczny jest zagrożony. Od początku roku kiepsko pracuje Wydział Szamotowy ZMO. Jego ostatni rezultat, to 98 proc. planu oraz niedobór wynoszący 127 ton wyrobów. Nie wykonała też zadań załoga Wydz. Zasadowego. Niedobór — 149 ton. I zaległość notujemy również w produkcji wapna (wynosi ona 51 ton). W ciągu minionego tygodnia pogłębił się też niedobór w produkcji koksu ogółem. Wynosił on 7,1 tys. ton, teraz wynosi 7.563 tony. Plan produkcji koksu wielkopiecowego został wprawdzie wykonany z nadwyżką 2.8 tys. ton, ale dochodzą nas sygnały, że z jakością są znowu kłopoty, co rzutuje na pracę wielkopiecowników.

Apel poległych

W ramach uroczystości XXI rocznicy wyzwolenia m. Krakowa przez Armię Radziecką — Koło ZBoWiD przy Hucie im. Lenina organizuje w sobotę 29 bm. o godz. 17.00 uroczysty apel poległych na miejscu straceń w Grębałowie, gdzie przed 22 laty hitlerowcy rozstrzelali 80 zakładników przywiezionych z więzienia Montelupich w Krakowie.

Organizatorzy manifestacji nie wątpią, że podobnie jak w latach ubiegłych, przy pomniku zjawią się licznie rodziny rozstrzelanych, mieszkańcy Krakowa i Nowej Huty a zwłaszcza młodzież, aby uczcić pamięć poległych. Zbiórka przy pomniku ufundowanym przez załogę Huty im. Lenina na Wzgórzach Krzesławickich przy szosie Kocmyrzowskiej w Nowej Hucie.

Członkowie ZBoWiD zbiorą się przed lokalem Klubu Koła w Nowej Hucie, ul. Majakowskiego 2 (Os. Górali) o godz. 16.30, skąd zostaną przewiezieni pod pomnik.

J.B.

Z plenum Rady Zakładowej

(Dalszy ciąg ze str. 1)

że kończyć się na samym okresie jej trwania. Ożywienie i nasilenie pożytecznej działalności kulturalnej musi być przedłużone na cały rok. To jest zadanie, nie tylko zresztą dla aktywu kulturalnego, ale każdego działacza związkowego, szczególnie z dołowych szczebli organizacji. Nasze rady zakładowe nie wykazują samodzielności, nie mówiąc już o inicjatywie i systematyczności w pracy kulturalnej. Dyrektywy i zarządzenia, nim dotrą na „doły", są zniekształcone, często zupełnie wyprane z treści. **Zły objaw: w wielu wydziałach huty wprowadzany jest ruch 4-brygadowy, ludzie mają więcej w o l n e g o czasu, a nie zdarzył się ani jeden fakt wysnucia z tego jakichś wniosków i wysunięcia postulatów pod adresem ZDK.** Żyjemy w czasach burzliwego rozwoju wiedzy i techniki. Ludzie tym się interesują, chcą coraz więcej wiedzieć. Stąd bierze się forsowany przez ZDK kierunek pracy na oświatę, samokształcenie, popularyzację wiedzy.

Tow. KOWAR zaakcentował sprawę poziomu kulturalnego naszej załogi. Mamy doskonałe maszyny i urządzenia, często elektronowe automaty. Ich obsługa wymaga od pracownika nie tylko wykształcenia, ale i wysokiego poziomu kulturalnego. **A więc konieczność stałego kształcenia się, czytania, konieczność pełniejszego korzystania z „dóbr kultury" (teatr, kino, telewizja).**

Tow. tow. WADAS, DUDEK i ŁUKASIK skupili swą uwagę na zagadnieniach sportu i turystyki (tu też odbywa się wychowywanie ludzi), nauki w szkołach przyzakładowych (akcentowano bardzo trudne warunki lokalowe i brak zaplecza warsztatowego), opieki nad młodymi pracownikami, zdobywającymi w hucie zawód i kwalifikację.

Tow. SOŁTYKOWA z WKZZ podkreśliła, że dorobek ZDK huty jest duży; to z pewnością powód do dumy całej załogi z tej placówki. Ale trzeba na tej podstawie budować nowe wartości i rozwinąć nową ofensywę kulturalną.

Podsumowujący dyskusję przew. Rady Zakładowej HiL tow. STEFANIK skupił uwagę na praktycznych zadaniach organizacji związkowej w pracy wychowawczo-oświatowej i kulturalnej. Nasza załoga, to już nie ci sami ludzie, co przed paru laty. Nie należy dziś do rzadkości widok robotnika stojącego przy pulpicie sterowniczym maszyny w ...śnieżnobiałej koszuli. Wzrósł poziom kulturalny, a więc inne metody, inne środki muszą być stosowane w pracy związkowej w zakresie KO. Jakość naszej produkcji, eksport, to też jest przecież wyraz k u l t u r y załogi HiL.

Eksport ◆ Jakość ◆ Nowoczesność

Naszym celem:

rozwój produkcji eksportowej

20 procent naszego dochodu narodowego stanowi eksport. To jest pozycja. Nie więc dziwnego, że ostatnie plenum KC naszej partii wzięło na warsztat ten właśnie temat, nakierunkowując swoje uchwały na rozwój eksportu.

Nasz kombinat — jak wiadomo — jest eksporterem bezpośrednim (wysyłamy zagranicę gotowe wyroby) i pośrednim (jesteśmy dostawcą dla przemysłu krajowego, który z kolei wykonuje produkcję eksportową). Dlatego w naszym przypadku uchwały V plenum są szczególnie ważne. Dotyczą one nie tylko znalezienia wszystkich rezerw i możliwości powiększenia naszej produkcji eksportowej, ale w równym stopniu poprawy jakości całej produkcji huty. Ma to zresztą ścisły związek z założeniem, że w latach 66-67 eksport powinien wzrosnąć o 37 procent.

Ten temat — to temat nr 1 w obecnym okresie dla organizacji partyjnych kombinatu. Nad rozwojem i aktywizacją eksportu obradowała już w ubiegłym tygodniu egzekutywa Komitetu Fabrycznego (patrz sprawozdanie z obrad w poprzednim numerze GNH). W bieżącym tygodniu do pracy przystąpiły komisje KF, a więc komisje do spraw jakości, eksportu i bodźców.

Do 12 lutego w wydziałach produkujących na eksport bezpośrednio, a więc w P-61, 62, 63 i 64, w ZK i W-41 odbędą się zebrania oddziałowych organizacji partyjnych z tematem: możliwości poprawy jakości produkcji i rozwoju eksportu. Chodzi o to, aby w oparciu o obszerne, przygotowane przez wydziałowe komisje jakości, eksportu i bodźców referaty, obejmujące cały ten szeroki temat, członkowie OOP zastanowili się nad wykryciem wszystkich istniejących jeszcze w wydziałach rezerw.

Do 25 lutego natomiast odbędą się zebrania OOP w wydziałach surowcowych i usługowych, na których omawiane będą możliwości poprawy jakości produkcji i oczywiście świadczonych usług, które mają bezpośredni wpływ na jakość produkcji. Referaty te, uwzględniające analizę wyników 1965 roku — jako pozycji wyjściowej — przedstawią równocześnie plan działania na lata 66-67.

Jakość, jakość i jeszcze raz jakość

Warto zacząć od stwierdzenia, że produkcja eksportowa huty cieszy się niezłą marką. Świadczą o tym choćby reklamacje naszych zagranicznych kontrahentów, które za cały rok 1965 wyrażały się minimalnym procentem — 0,125 wartości całego eksportu. Ale ten wskaźnik nie może stanowić dla nas jedynego kryterium. Musimy w równym stopniu brać pod uwagę kary konwencyjne, które płacą inne zakłady przemysłu krajowego. Płacą je — gdyż jakość dostarczanych przez hutę półfabrykatów, z których w dalszej konsekwencji powstaje produkt eksportowy — daleko odbiega od wymogów.

Jakie więc problemy złożą się na opracowywane przez wydziałowe komisje ds. jakości referaty? Analiza wybraków i reklamacji wewn. i zewn., m. in. z punktu widzenia wyszukania słabych punktów instrukcji technologicznej czy istniejących warunków technicznych, stabilność produkcji i określenie przyczyn jej braku, porównanie uzyskiwanych wyników do obowiązujących norm światowych, sprawy tolerancji wymiarowej, ustalenie niezbędnego wyposażenia inwestycyjnego, wprowadzenie nowych technologii zmierzających do poprawy jakości. W referatach znajdą się również niektóre wnioski z planów postępu technicznego, oczywiście z uzasadnieniem przyspieszenia terminów ich realizacji. Najważniejszy jednak punkt — to tzw. warunki ludzkie. Poprawa dyscypliny technologicznej, która leży przecież w sferze działalności całej załogi huty.

W obradach komisji ds jakości uczestniczyli: sekretarz KF tow. **M. Najduchowski**, pełnomocnik ds eksportu KF — **I. Szparniak** oraz przewodniczący komisji — gł. technolog huty — inż. **W. Krzanowski**. Zastanawiający i co najmniej dziwny wydaje się tylko fakt, że w posiedzeniu komisji zabrakło przedstawicieli wydziałów P-62, P-63 i P-64, wydziałów, których udział w eksporcie huty jest przecież bardzo poważny.

Przemyśleć system bodźców

Innym zagadnieniem — choć w ścisłym związku z omawianymi dotychczas problemami — zajęła się komisja ds bodźców płacowych, której odpowiedniki w wydziałach wezmą na warsztat temat: najbardziej sprzyjająca rozwojowi eksportu i poprawie jakości produkcji konstrukcja bodźców płacowych. W oparciu o analizę dotychczasowego systemu płac pracowników fizycznych i umysłowych należy rozważyć to właśnie zagadnienie, uwzględniając następujące założenia: wprowadzenie pojęcia produkcji dobrej, jedynej — za którą będzie się płacić (w odróżnieniu od stanu dotychczasowego, kiedy płaciło się również za produkcję niekondycyjną), i wprowadzenie współczynników preferujących: produkcja na eksport i produkcja wyższej jakości. Sugestie Komisji, które mogą, ale nie muszą być wzięte pod uwagę przez OOP, idą w kierunku utrzymania dotychczasowego systemu premiowania pracowników umysłowych z ewentualnym uzależnieniem premii „P" od wykonania produkcji dobrej i dotrzymania podstawowego wskaźnika jakości.

Chodzi tu o system bodźców dopingujący do dobrej roboty — tak generalnie możnaby określić wszystkie ewentualne zmiany.

Wszystkie te sugestie przedstawił uczestnikom narady przewodniczący komisji, z-ca dyrektora pracy mgr inż. **J. Olszowski**. W naradzie uczestniczyli również sekretarz KF — tow. Najduchowski i pełnomocnik KF d/s eksportu — J. Szparniak. **(BR)**

FOT. S. GAWLIŃSKI

Oto członkowie przodującego zespołu ze zmiany „C" mistrza Stanisława Krzystoszka — z ciągu linii cynkującej i wykańczalni P-62. Przed nimi — gotowe do wysyłki arkusze blachy. Jak nas zapewniają widoczni na zdjęciu pracownicy, jakość tej blachy jest bez zarzutu...

Dla odbiorców krajowych i zagranicznych

Lepsze gatunki wyrobów walcowanych — wizytówką huty

Poprawa jakości, dalsze unowocześnienie produkcji, eksport, czołowe zadania huty w roku bieżącym, jako pierwszym rocznym okresie nowej pięciolatki, znajdują odbicie w wypowiedziach, zarówno w związku z Kongresem Techników, jak i realizacją zadań wynikających z uchwał IV i V Plenum KC Partii. W dniu dzisiejszym na temat ten rozmawiamy z trzema przedstawicielami HiL.

DLA POPRAWY JAKOŚCI EKSPORTU

Mgr inż. Jerzy Folfasiński — gł. walcownik Walcowni Gorących HiL.

— Walcownie Gorące będą eksportować w br. w zasadzie te same asortymenty co poprzednio, tj. blachy gorącowalcowane, w pełnym asortymencie, produkowanym w HiL, pręty, zwłaszcza żebrowane z Walcowni Drobnej i wreszcie walcówkę, czyli drut. Pewne rozszerzenie asortymentu spodziewane jest w blachach gorących przez wprowadzenie na stałe do programu eksportowego blachy o wymiarze 1524 mm oraz przez wprowadzenie do eksportu blachy łezkowej, względnie żeberkowej, o wymiarze cieńszym niż dotąd. Rozszerzeniem asortymentu prętów będzie w br. najprawdopodobniej wprowadzenie do eksportu kątowników produkowanych według norm obowiązujących w krajach zachodnich.

Rok bieżący przynieść powinien dalszą poprawę jakości w blachach gorącowalcowanych i w kątownikach, wynikającą z dążenia do stałego jej podnoszenia, mimo iż nie było dotąd reklamacji odbiorców. Chodzi tu o kosmetykę wykończeniową. Nastąpi również poprawa jakości walcówki, przede wszystkim jej tak zw. geometrii oraz powierzchni. Tej ostatniej przez zmniejszenie ilości zgorzeliny. Trwające od dłuższego czasu próby w tym zakresie są już na ukończeniu. Osiągnięte tą drogą pozytywne wyniki trzeba wprowadzić do produkcji. Natomiast dla uzyskania właściwej geometrii walcówki — prowadzone są obecnie badania i próby, przy współpracy z Instytutem Metalurgii Żelaza w Gliwicach, co rokuje [illegible]ie pomyślnego rozwiązania tej sprawy w br., tak by zaostrzone warunki rynku zagranicznego były w pełni spełnione.

BARDZIEJ NOWOCZEŚNIE

Mgr inż. Józef Partyka — kierownik działu produkcji HiL.

— W tej dziedzinie największe postępy w ub. r. zrobiła produkcja rur. Szczególnie jeśli chodzi o usuwanie wypływu w wyniku szwu spawalniczego. Dalsza poprawa w tym nastąpi w br., podobnie jak w wykończeniu oraz paczkowaniu rur na eksport.

Warto wspomnieć również o Walcowni Zimnej. Blachy czarne, ocynkowane i ocynowane elektrolitycznie w realizacji zamówień I kwartału br. nie nastręczają trudności. Stosowany w HiL system produkcji jest zadowalający. Pewną trudność w I kwartale stanowi żądanie odbiorcy ważenia blach ocynkowanych. Waga będzie zainstalowana dopiero w sierpniu, tj. w okresie remontu Ocynkowni. Do tego czasu — według umowy — rozliczenia będzie się prowadzić na s[illegible]ki. Ale i ta sprawa znajdzie w br. pomyślne rozwiązanie.

WAŻNE: PRODUKCJA ANTYIMPORTOWA

Mgr inż. Roman Jerczyński — kierownik Walcowni Zimnej:

— W centrum uwagi znajdują się w Walcowni Zimnej przede wszystkim blachy ocynkowane, których prawie 65 proc. idzie na eksport. Mankamentem tych blach jest mała odporność na białą rdzę. Obecnie trwają prace nad poprawieniem technologii pasywacji oraz rekonstrukcją urządzeń. W lutym br. będą one produkować już według poprawionej technologii. Oprócz tego będą prowadzone dalsze próby ulepszeń przez centralne laboratorium HiL.

W blachach ocynowanych elektrolitycznie zwiększy się udział gatunku I w ogólnej ich produkcji i na eksport. W tym celu został opracowany cały plan zawierający szereg zamierzeń, m. in. nastąpi rekonstrukcja obiegu chłodniczego na walcarce pięcioklatkowej (w zakresie minimum, dalsze prace będą trwały do r. 1969). Następnie prowadzi się prace dla poprawy atmosfery ochronnej w cyklu wyżarzania blach, jak również zmiany na wygładzarce dwuklatkowej.

Bardzo ważnym zadaniem jest opanowanie produkcji blach karoseryjnych najwyższych gatunków i uzyskanie powierzchni I klasy. Służyć to będzie produkcji antyimportowej. Ogólnie w Walcowni Zimnej istnieje ponad 20 zamierzeń dotyczących poprawy jakości. Dotyczą one głównie poprawy jakości i czystości powierzchni blach, poprawy geometrii pasma i uodpornienia blach na korozję.

Należy jeszcze dodać, iż zgodnie z wymaganiami odbiorców, od lutego wszystkie paczki blach czarnych będą ważone, od sierpnia także ocynkowanych. W br. zaczną się próby z automatyczną regulacją grubości podczas walcowania na walcarce pięcioklatkowej, co pozwoli na zwężenie tolerancji grubości. Warto zaznaczyć, iż wiele prac badawczych prowadzi się obecnie przy współpracy m. in. z Instytutem Metalurgii Żelaza AGH, a w samej hucie — z W—28 i działem naczelnego technologa. Wszystkie te kroki zmierzają do poprawy jakości produkcji naszej Walcowni. (ik)

Wiele zależy od komisji wydziałowych

Powstałe przy Komitetach Zakładowych PZPR wydziałowe komisje eksportu, jakości, bodźców ekonomicznych i postępu technicznego mają szerokie pole do działania. Od ich pracy, od ich operatywności zależy dalsza poprawa jakości naszych wyrobów hutniczych, dalszy rozwój produkcji eksportowej

Zajmijmy się głównie komisjami do spraw eksportu. Czego należy od nich oczekiwać, jak powinny ustawić swą pracę, by zamierzone wyniki zostały w jak najkrótszym czasie osiągnięte?

Członkowie komisji wydziałowych muszą przede wszystkim mieć pełne rozeznanie możliwości i potrzeb wydziałów. A więc powinny się orientować, co dany wydział eksportował dotychczas, jaki był zbyt na poszczególne asortymenty wyrobów, jakie otrzymywano reklamacje. Dalej — trzeba zorientować się w sprawach technologii w wydziale: czy była ona właściwa, czy może stanowiła ha-

(Dokończenie na str. 4)

Z ŻYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

Kampania wyborcza w toku

ZEBRANIA w grupach związkowych zostały już całkowicie zakończone. Nie licząc Stalowni Konwertorowo Tlenowej i Wydziału Wlewnic, które zorganizowały zebrania wyborcze dopiero ostatnio, wybrano u nas w hucie 698 mężów zaufania. Warto dodać, że wśród nich jest 68 kobiet, 169 młodych pracowników (w wieku do 30 lat). 606 mężów zaufania, to robotnicy, 45 — pracownicy inżynieryjno-techniczni. Ponownie wybrano 270 grupowych związkowych. Jednocześnie też dokonano wyboru 691 grupowych społecznych inspektorów pracy. Ponownie funkcję tę powierzono 159 pracownikom HiL. Wybrano również 58 delegatów socjalno-ubezpieczeniowych oraz 133 organizatorów pracy KO.

Coraz bardziej przybiera na sile kampania wyborcza w radach oddziałowych i wydziałowych. Do tej pory (24 km.) odbyło się 60 zebrań sprawozdawczo - wyborczych, na których dokonano wyboru 60 nowych rad związkowych oraz 17 oddziałowych rad robotniczych. Należy podkreślić fakt bardzo wysokiej na ogół frekwencji na zebraniach, oscylującej wokół 80 proc. załogi.

Toczą się bardzo żywe i interesujące dyskusje. Najwięcej mówi się w ich toku o realizacji wniosków i postulatów załogi, stosunkach międzyludzkich i wychowawczej roli organizacji związkowej, o sprawach bhp, postawie dozoru technicznego, działalności organizacyjnej, przekazywaniu informacji. Często przewijają się też przez dyskusje sprawy płacowe — zazwyczaj na tle niedomogów w organizacji pracy i w funkcjonowaniu akordu.

Rozpoczęło się szkolenie mężów zaufania

DOBRZE SIĘ STAŁO, że bezpośrednio po zakończeniu wyborów w grupach związkowych, Rada Zakładowa HiL pomyślała o szkoleniu dla nowego aktywu. 11 bm. — na rejonowych naradach mężów zaufania — ruszyło szkolenie związkowe zapoczątkowane omówieniem regulaminu pracy w HiL. W sumie w ramach związkowego szkolenia przewidziane jest jeszcze przerobienie 4 tematów. Oto one: uchwała nr 4 Prezydium Rady Zakładowej HiL w sprawie pracy grup związkowych, zbiorowy układ pracy przemysłu hutniczego, ustawa z 1950 roku o powołaniu społecznej inspekcji pracy, ustawa z 1965 roku w sprawie bhp oraz uchwała XII Plenum CRZZ w sprawie dalszej poprawy warunków pracy w zakładach.

Udział w szkoleniu biorą mężowie zaufania i grupowi społeczni inspektorzy pracy, w sumie ok. tysiąca ludzi. Dobór tematów, a zarazem przystępna forma prowadzenia zajęć szkoleniowych, wszystko to powinno przyczynić się do uzbrojenia aktywu związkowego w hucie w konieczny mu do pracy „arsenał" wiadomości.

Jak pracują komisje Rady Zakładowej?

NA TEN TEMAT toczyła się ostatnio dyskusja Prezydium Rady Zakładowej HiL. Jak wynika ze sprawozdań przedstawionych przez sekretarzy Rady, praca komisji była na ogół dobra. Wykazały one aktywność i inicjatywę. Na pochwałę zasłużyło sobie kilka szczególnie dobrze pracujących komisji. Wymieńmy komisję pracy i płacy, komisję współzawodnictwa, komisję zdrowia, komisję młodzieżową, komisję ds. kobiet pracujących. Powołana niedawno do życia komisja ds. skarg i zażaleń natrafiła w swej pracy na bardzo duże trudności. Zwalił się na nią od razu nawał spraw, w dodatku trudnych — spraw ludzkich. Powoli jednak krzepnie ona i rozwija coraz żywsza działalność.

W sumie komisjom Rady i pracującemu w nich aktywowi należy się podziękowanie za dobrą, rzetelnie wykonywaną społeczną działalność. Bez przesady można powiedzieć, że od pracy komisji, ich inicjatywy i systematyczności zależy cała praca Rady Zakładowej.

(jd)

Nowe Brygady Pracy Socjalistycznej

A WIĘC POWIĘKSZYŁA SIĘ znów — i to dość znacznie — „rodzina" Brygad Pracy Socjalistycznej w hucie. Ostatnio na posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej HiL podjęta została wspólna uchwała RZK, Rady Robotniczej i Zarządu Fabrycznego ZMS w sprawie nadania tytułu Brygad Pracy Socjalistycznej 26 nowym zespołom w naszej hucie. Wniosek w tej sprawie przedłożyła główna komisja współzawodnictwa. Tytuły BPS i odznaki przyznane zostały wyróżniającym się we współzawodnictwie pracy brygadom — po spełnieniu przez nie wszystkich kryteriów wymaganych w tym ruchu.

Jakie to brygady osiągnęły zaszczytny tytuł? Najwięcej, gdyż 16 brygad pochodzi z WYDZIAŁU REMONTU MASZYN I URZĄDZEŃ. Tytuł Brygad Pracy Socjalistycznej nosić będą następujące zespoły: JANA PIETRZAKA (9-osobowy zespół wykonujący remonty maszyn), JANA MAŁKA, JANA DYBISZA, TADEUSZA KLIMKA, KAZIMIERZA BRZYSKIEGO, JÓZEFA GŁODA, ANTONIEGO ŁACHA, ALFREDA APFLA, TADEUSZA NOWAKA, ADAMA BARAŃSKIEGO, STANISŁAWA RYBY, STANISŁAWA BANASIA, MARIANA WNĘTKOWSKIEGO, JÓZEFA GŁĄBIA, STANISŁAWA BURDAKA, BRONISŁAWA CZYŻA.

Znacznie skromniej reprezentowane są wydziały produkcyjne, podstawowe. I tak tytuł BPS otrzymują tylko dwie brygady technologiczne z WALCOWNI ZIMNEJ BLACH: IRENEUSZA NATKAŃCA (9 pracowników fizycznych i jeden pracownik inżynieryjno-techniczny), oraz KAROLA KASZNIKA (9 fizycznych i 1 pracownik inżynieryjno-techniczny). Jedna brygada technologiczna z ODDZIAŁU WSADU STALOWNI MARTENOWSKIEJ kierowana przez ZDZISŁAWA FILIPIAKA. Dwie brygady technologiczne z WYDZIAŁU MECHANICZNO KONSTRUKCYJNEGO PIOTRA CABAKA i TADEUSZA TOTY. Jedna brygada technologiczna z WYDZIAŁU ODLEWNIE — kierowana przez STANISŁAWA PROKOPA.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Przed V KONGRESEM TECHNIKÓW POLSKICH

Szybko zbliża się termin rozpoczęcia Kongresu Techników w Katowicach. Nadal trwają w naszej hucie prace przygotowawcze. Dziś zajmiemy się ich efektem szczególnie zaznaczającym się w skali całej huty, mianowicie przebiegiem realizacji wniosków przedkongresowych, zatwierdzonych na KSR huty w październiku ub. r. i od tego czasu wprowadzanych w czyn.

Naczelne hasło nowej pięciolatki — poprawa jakości — i uchwały IV oraz V Plenum KC Partii znalazły wyraz w pracach poszczególnych sekcji, działających w HiL przed Kongresem. W realizacji wniosków dotyczących poprawy jakości produkcji, należy wyróżnić szereg grup.

Wdrażanie nowych procesów technologicznych oraz intensyfikacja produkcji znalazły odbicie m. in. w zastosowaniu wkładek izotermicznych do wlewnic przeznaczonych do odlewania stali uspokojonej, następnie w prowadzeniu prób odlewania stali nieuspokojonej z góry z dużymi szybkościami rozlewania. W próbnych wytopach zastąpiono stal nieuspokojoną — półuspokojoną. Przystąpiono do produkcji wlewnic z surówki wielkopiecowej według nowej technologii w wydziale wlewnic. Realizuje się także inne wnioski zmierzające do spełnienia naczelnego hasła pięciolatki. Mianowicie dla poprawy jakości przeprowadzono już badania laboratoryjne nad zwiększeniem odporności blach na korozję. Znaleziono przyczyny podatności blach na korozję.

W tym rodzaju wniosków, służących poprawie jakości, znalazły się też szczególnie trudne zamierzenia postępu technicznego, które w ostatecznym rachunku służyć mają głównemu celowi. I tu: opanowano produkcję blach karoseryjnych gatunku ABB i SBB. Drugim niejako stopniem tych prac są prowadzone obecnie badania nad zwiększeniem uzysku. Opanowano produkcję blach transformatorowych o niskiej stratności, co pozwoli wyeliminować import, w każdym razie w jego pokaźnej części.

Nowoczesne metody zarządzania przyniosły wnioski opracowane przez sekcję IX, zajmującą się ekonomiką i organizacją produkcji. M. in. zostało zorganizowane szkolenie średniego dozoru i kierowników działów w zakresie mechanizacji i automatyzacji zarządzania, organizuje się właściwą informację, np. w dziale mechanizacji zarządzania powstał punkt informacji z zakresu elektronicznej techniki obliczeniowej.

Wiele miejsca we wnioskach znalazło zagadnienie automatyzacji. A oto najważniejsze, realizowane już wnioski: rozpoczęto badania możliwości pełnej automatyzacji procesu konwertorowego, następnie możliwości automatycznego sortowania blach w P—62, przy pełnych szybkościach agregatów cięcia nr 1 i nr 2.

Kilkanaście podanych wyżej przykładów realizacji wniosków przedkongresowych nie obrazuje całości prac, ale charakteryzuje ich kierunki oraz świadczy o wielkim rozmachu, z jakim zabrano się w hucie do urzeczywistnienia założeń programowych Kongresu. Daje to przyjemną świadomość, iż delegaci z huty będą mogli w jej imieniu przedstawić z trybuny kongresowej już konkretne efekty, a nie tylko postulaty. Wyprzedzenie o kilka miesięcy Kongresu pracami nad realizacją wniosków, pozwoli delegatom huty mówić na Kongresie o wynikach przygotowań do Kongresu, przedstawić konkretny wkład huty już wniesiony, nim nadeszła chwila rozpoczęcia obrad kongresowych. A o to załodze huty chodziło, gdy jej KSR zatwierdzała wnioski w październiku ub. r. (ik)

Wiele zależy od komisji wydziałowych

(Dokończenie ze str. 3)

mulec w pracy; jakie wysunąć propozycje, aby te ewentualne hamulce usunąć i równolegle z tym — podejmować rozszerzenie produkcji eksportowej.

A teraz pokrótce o poszczególnych eksporterach huty, głównie walcowniach, tak — jak te sprawy przedstawił na posiedzeniu komisji eksportu przy KF jej przewodniczący inż. **J. Folfasiński.**

Dla Wydziału Rur Zgrzewanych podstawową sprawą w zagadnieniach eksportowych jest produkcja rur ocynkowanych. Chodzi tu przede wszystkim o opanowanie takich czynności, jak lakierowanie, wiązanie, pakowanie wyrobów przeznaczonych na eksport. Te prace nie są jeszcze opanowane w dostateczny sposób.

Dla Walcowni Zimnej Blach — zadania są szczególnie trudne. Można powiedzieć bez przesady, że w tym wydziale zagadnienia eksportu są zupełnie nieopanowane. Radykalnej zmiany i poprawy wymagają takie elementy produkcji, jak powłoka cynkowa, zabezpieczenie przed korozją, pakowanie itp. Niezmiernie istotną sprawą jest powrót do produkcji eksportowej blachy ocynkowanej w kręgach ale małych. Wiele uwagi należy poświęcić jakości powierzchni blachy, podstawowym problemem jest także ważenie wyrobów, zresztą nie tylko w tym wydziale. To ostatnie zagadnienie powodowało dotychczas najwięcej reklamacji ze strony naszych odbiorców.

Dla Walcowni Gorącej Blach — zadania są również niemałe. Wprawdzie jak dotąd reklamacji nie było, ale też kierownictwo tego wydziału wzbraniało się przed przyjmowaniem zamówień trudniejszych, bardziej pracochłonnych. Unikano przyjęcia zamówień na blachę o nietypowych szerokościach, ograniczano asortyment wyrobów eksportowych, słowem — często szło się na łatwiznę. Właśnie te zagadnienia muszą się stać przedmiotem analizy komisji eksportu przy KZ.

Dla Walcowni Drobnych Profili i Drutu możliwości eksportowe są bardzo duże. Nieopanowano jednak dotąd technologii produkcji walcówki i prętów, a zwłaszcza tej pierwszej. Poprawa technologii w tej mierze jest na pewno zadaniem trudnym, ale też niezmiernie istotnym dla rozszerzenia możliwości eksportowych P-64. (dr)

Na pewno nie wszyscy wiedzą, że w HiL istnieje mała huta szkła. Oto K. Stasik — dmuchacz z Centralnego Laboratorium, który wykonuje różnego rodzaju naczynia szklane potrzebne do laboratoryjnych badań. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Pamiętaj, że oszczędzając prąd w mieszkaniu — przyczyniasz się do usprawnienia gospodarki narodowej.

Dobra nota dla HPR-u

Małżeństwo z rozsądku — to świetne określenie, którego autorstwa nie zamierzam sobie przypisywać (należy do inż. Radwańskiego) charakteryzuje najlepiej konieczność stałej współpracy między Stalownią a HPR-em. Współpraca ta istnieje tak długo — jak długo marteny wytapiają stal. Być może w pierwszej fazie był to mariaż — skoro już używamy tego porównania — z miłości. Wtedy upadki i wzloty były o wiele częstsze. Teraz partnerzy poznali już swoje wady i zalety, wiedzą czego mogą od siebie oczekiwać. Jeszcze dwa lata temu wspólne narady przeradzały się w głośne, raczej nieparlamentarne — nie ze względu na słownictwo — dyskusje, poparte ożywioną gestykulacją. Ostatnio dyskusja stała się mniej ekspresyjna a bardziej rzeczowa. Do tradycji należy już opracowywanie przez Stalownię i HPR wspólnych, rocznych programów działania, rodzących się w wyniku narad połączonych KZ-ów z udziałem kierownictwa obu pionów. To nie jest zwykła formalność, czy efektowny chwyt, który odnotować można w sprawozdaniu do Komitetu Fabrycznego ku większej chwale. To jest życiowa konieczność. Od sprawnej i solidnej pracy remontowców z HPR zależy przecież w ostatecznej konsekwencji wykonanie planu przez P-50. Nie będzie więc żadną przesadą stwierdzenie, że HPR-owcy także mają na swoim koncie tysiące ton stali.

51 remontów pieców martenowskich, w tym przebudowa martena nr 4, dwa pełne remonty, 21 dużych i 23 średnie przy bezwzględnym skrócie wynoszącym 204 godziny — to bilans roku 1965. Byłby on jednak niepełny, gdyby nie dodać, że względny skrót łącznie z rekompensatami (chodzi tu o godziny regulaminowe w myśl instrukcji, wg której uniemożliwienie prowadzenia remontu ze względu na brak suwnic, rozlewanie stali czy stężenie CO — wlicza się także do skrótu) wyniósł 538 godzin.

Dla Stalowni — i dla kraju — liczą się jednak tylko 204 godziny. Dały one bowiem w efekcie 6.890 ton stali.

Chodzi więc o to, aby do minimum zlikwidować przerwy w remontach spowodowane wymienionymi wyżej przyczynami. Choć — i to z góry wiadomo — są one nieuniknione. Plan Stalowni na rok bieżący jest wyższy niż na rok 1965. Będzie się więc dalej wykorzystywać suwnice do rozlewania, choć potrzebne są one remontowcom itd., itd. Chodzi o to, by remonty mechaniczne, które w stosunku do piecowych stanowią drobny, minimalny wycinek pracy HPR na Stalowni, były również dobrze wykonywane. Nie od rzeczy będzie tu stwierdzenie, że skorygowania wymagają w tym zakresie cenniki HPR (wagowe) z cennikiem huty. Ta rozbieżność powoduje bowiem szereg komplikacji. Kolejny problem — to odzysk materiałów zasadowych, produkowanych przecież na surowcach z importu. Wartoby pomyśleć tu o systemie bodźców dla HPR-owców, jak dotąd raczej niezainteresowanych czy wysortują 6 palet, czy tylko jedną. To w skrócie postulaty stalowników.

Jakie problemy zasygnalizowali natomiast HPR-owcy? System wydawania stale potrzebnych gazów technicznych jest niewłaściwie rozwiązany. Remonty mechaniczne muszą być przeprowadzane systemem szybkościowym, przy wymianie zespołów, z kompletnym przygotowaniem części zamiennych, a nie — jak tego żąda Stalownia — systemem dziewiętnastowiecznym. Ważne jest zastosowanie pełnej paletyzacji. Na Stalownię sprowadzony został drugi zgniatacz żużla, trzeci — jest już w drodze. Wartoby pomyśleć o kupieniu czeskiego zgniatacza na gąsienicach. Zastosuje się tu doświadczenia hutników czechosłowackich — chodzi o rury chłodzone powietrzem do wybuchu dynamitem. Konieczna jest dalsza walka z zapylaniem, choć i tak notuje się w tej mierze kolosalny postęp.

Praca HPR-owców w Stalowni, a jest ich tutaj równy tysiąc — należy do najcięższych w hutnictwie. Duże dawki gazu, wysoka temperatura — to normalne dla nich warunki pracy. Nic więc dziwnego, że na regenerację sił potrzeba znacznie więcej czasu, niż gdziekolwiek indziej. W sytuacji coraz bardziej napiętych planów podstawę musi stanowić wspólne eliminowanie przeszkód w pracy. Warto więc pomyśleć o wykonaniu wyciągów wieżowych do odgruzowywania, o zastosowaniu sklepień rozsuwnych — świetnym usprawnieniu. Chodzi również o ustalenie — oczywiście w ramach przepisów bhp — jakiejś określonej odległości od miejsca lania stali, w której jednakże remontowcy mogliby wykonywać swoje prace, zamiast zaliczać te godziny do tak zwanych instrukcją rekompensat.

Może ze względu na fakt, iż gospodarzami spotkania byli stalownicy, przerodziło się ono w... wystawianie cenzurki HPR-owi. Ale była to dobra cenzurka. Pracę i wyniki remontowców i współpracę ze Stalownią uznano za dobrą, znacznie lepszą niż w roku 1964. Mówi o tym przede wszystkim dodatkowa ilość stali, którą uzyskali stalownicy, ale w równym stopniu mówi o tym bezawaryjna praca pieców w ciągu całego ubiegłego roku. Warto tu również wspomnieć, że wzrosła wydajność pracy HPR, przy równoczesnym spadku kosztów remontu — co także nie jest bez znaczenia.

W naradzie, którą rzeczowo, sprawnie i z właściwą sobie swadą prowadził I sekretarz KZ Stalowni **J. Nowotny** udział wzięli członkowie obu Komitetów Zakładowych oraz kierownik Stalowni — inż. **S. Bednarczyk**, z-ca — inż. **J. Razowski**, kier. Oddziału Pieców — **J. Zięba**, kier. Oddz. Przygotowania Remontów — inż. **A. Korpała** oraz z ramienia gości: kierownik OR HPR — inż. **E. Radwański**, gł. inżynier — **R. Gill**, kier. Wydziału Pieców — inż. **Z. Strzelecki**, jego z-ca — inż. **J. Talarek** i I sekretarz KZ HPR — **S. Chełmecki.**

BRONISŁAWA ROSZKO

SPORT

Detronizacja mistrzów?

Oceniając realnie sytuację, trzeba stwierdzić, że bokserzy Hutnika nie obronią w tym roku tytułu drużynowego mistrza Polski i będą musieli zadowolić się wicemistrzostwem. To też sukces, choć apetyty mieliśmy większe.

Wprawdzie do końca mistrzostw pozostały jeszcze trzy rundy spotkań, ale już dziś można stwierdzić, że decydujące znaczenie miała porażka Hutnika z Legią w Warszawie. Odmłodzony zespół wojskowych potrafił w sprzyjającej atmosferze uzyskać minimalne zwycięstwo i pozbawić Hutnika obu punktów. Skorzystała na tym wrocławska Gwardia, która po efektownym zwycięstwie w Stalowej Woli zwiększyła swą przewagę nad nowohucianami do trzech punktów.

Nie da się ukryć, że przewaga ta nie jest absolutnie dziełem przypadku. Wrocławianie być może ustępują nieco Hutnikowi w wyszkoleniu technicznym i w rutynie (mówimy o przeciętnej całego zespołu) ale stanowią na pewno drużynę bardziej bojową. Jest to chyba konsekwencja faktu, że przeciętna wieku jest u nich niższa. A Hutnik? Większość jego silnych punktów to zawodnicy, którzy półmetek swej kariery sportowej minęli już ładnych parę lat temu. Zastrzyk młodej krwi przydałby się bardzo.

I to jest chyba najważniejszy wniosek, jaki można wyciągnąć z ostatniego niepowodzenia.

Nie umniejszając w niczym dotychczasowych sukcesów wrocławskiej Gwardii, trzeba powiedzieć, że uzyskali je — zwłaszcza w końcowej fazie — w sprzyjającej atmosferze. Światek bokserski, zwłaszcza jego „góra", przychylnie ustosunkowały się do myśli, że „stolicą polskiego boksu" na rok 1966 będzie Wrocław.

Drużyna Hutnika — o ile zdołaliśmy się zorientować — przyjęła warszawską porażkę, zapowiadającą detronizację z mistrzowskiego fotela, raczej pogodnie. Niektórzy bokserzy żartowali, że uchronili zarząd klubu od nowych kłopotów, że nie trzeba będzie myśleć o nagrodach, organizować bankietu itp.

W dwa dni po meczu z Legią, we wtorek 25 bm., pięściarze Hutnika pod wodzą kierownika sekcji mgr Bolesława Raźnego i trenera Bronisława Olejniczaka wyjechali do Szwecji na dwa spotkania międzynarodowe. Powrót przewidziany jest w najbliższy wtorek 1 lutego.

Dwa zwycięstwa w tenisie stołowym

Dobiegają końca rozgrywki o mistrzostwo I ligi w tenisie stołowym. Zespół Hutnika grał wczoraj ze Startem w Gdyni, dziś występuje we Włocławku w meczu przeciwko tamtejszemu Startowi. Ponadto czeka go jeszcze zaległe spotkanie z Karpatami w Krośnie.

Po dotychczasowych meczach drużyna nowohucka występująca jak wiadomo po raz pierwszy w ekstraklasie, zajmuje w tabeli piąte miejsce. Ostateczna lokata zależeć będzie od wyniku ze Startem Gdynia, który również jest kandydatem do pozycji zajmowanej aktualnie przez Hutnika.

W ostatniej kolejce Hutnik odniósł dwa zwycięstwa, wygrywając z Polonią Chodzież 6:3 i ze Ślęzą Wrocław 6:1. Szczególnie cenne jest zwycięstwo nad Polonią. Ta drużyna przejęła agendy i zawodników rozwiązanej sekcji Calisii, z którą Hutnik przegrał w pierwszej rundzie. Teraz z tym samym zespołem, wzmocnionym najlepszym zawodnikiem dawnej Polonii Hutnik wygrał stosunkowo łatwo. Największą niespodzianką było chyba zwycięstwo nowohucian w grze mieszanej. Przecież para Polonii **Górnaś — Rudzki wygrała** tydzień wcześniej z mistrzowskim mikstem kraju, z parą warszawskiej Spójni: **Calińska — Kusiński. A w Nowej Hucie przegrała gładko z parą Ratzko — Chajdecki 0:2.** Chajdecki wygrał również 3 partie indywidualnie, **Ratzko wygrała** partię kobiet. **Szósty punkt zdobył Petek. Natomiast Knapik przegrał dwie partie. Tym niemniej jego pojedynek z Rudzkim,** przegrany 1:2, uznany został za najlepszą partię dnia.

W meczu ze Ślęzą niespodzianką (in minus) była porażka Chajdeckiego z byłym mistrzem Polski Arbachem.

*

Tydzień temu rozpoczęły się mistrzostwa klasy B, w której występuje czwarty zespół Hutnika, złożony z 14-letnich chłopców. Młodzi chłopcy wygrali w Jordanowie z LZS Beskid 5:2. Mecz wywołał duże zainteresowanie, publiczności było więcej niż u nas na meczach I ligi.

O Puchar KOZPR

W ostatnią niedzielę rozpoczęły się rozgrywki w piłce ręcznej juniorów o zimowy puchar KOZPR. Rozgrywki odbywać się będą w hali Wandy do 20 lutego. W niedzielę 30 bm. spotkania trwać będą od 17.30 do 21.00. M. in. grać będą: Wanda — Tarnovia, Hutnik II — Wawel, Hutnik I — Krowodrza.

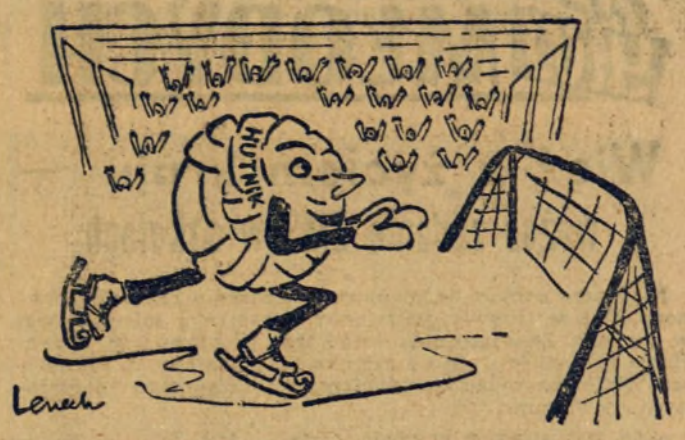

Marzenie kibiców piłkarzy „Hutnika" na rok 1966...
Rys. R. LENECH

(Wobec zapytań Czytelników, informujemy, że rysunki do humoru sylwestrowego w numerze noworocznym „Głosu" wykonał również Romuald Lenech. Nazwiska autora nie zamieściliśmy przez przeoczenie, za co serdecznie przepraszamy).

Pogoń i GKS gośćmi siatkarzy

W kolejnej turze spotkań o mistrzostwo I ligi siatkarze Hutnika podejmować będą zespoły szczecińskiej Pogoni i katowickiego GKS. Mecz z Pogonią odbędzie się w sobotę 29 stycznia, początek o godzinie 18.00. Spotkanie Hutnik — GKS Katowice oglądać będziemy w niedzielę 30 bm. o godzinie 10.30. Oba mecze w hali Wandy.

Przypominamy, że w pierwszej rundzie Hutnik przegrał zarówno w Katowicach jak i w Szczecinie wynikiem 1:3. Czy teraz uda się rewanż — zobaczymy.

W minionym tygodniu Hutnik rozegrał trzy spotkania o mistrzostwo I ligi: z Legią i Warszawianką w stolicy oraz z Wawelem Kraków — w Nowej Hucie.

Hutnik — Legia 0:3 (11:15, 11:15, 10:15). Wszystkie sety miały podobny przebieg, choć nie zupełnie taki jaki sugerowałyby ich wyniki. We wszystkich Hutnik osiągał początkowo przewagę (w drugim nawet znaczną — 10:3) ale po dojściu do „zaczarowanej" liczby 10 punktów, tracił piłkę za piłką. Głównie na skutek własnych błędów.

W sumie był to jednak dobry mecz a siatkarze nowohuccy zostali wysoko ocenieni m. in. przez sprawozdawcę TV.

Hutnik — Warszawianka 3:2 (15:3, 15:13, 11:15, 14:16, 15:6). W tym spotkaniu zespół Hutnika miał dłuższy „przestój" w trzecim i czwartym secie. W obu meczach warszawskich — zdaniem trenera Emila Sirackiego — na najlepsze noty zasłużyli Szymczyk i Jezierski. Muszyński grał nierówno. Wręcz słabo natomiast spisywał się Kobędza.

HUTNIK — WAWEL 3:0 (15:6, 15:8, 15:4). Lokalne derby zakończyły się łatwym zwycięstwem Hutnika. Nowohucianie pokazali szereg udanych, urozmaiconych zagrań w ataku oraz dobrą grę w obronie. W zespole zwycięzców trudno kogoś wyróżnić — cała drużyna zasłużyła na uznanie.

Koszykówka

Zespół Hutnika odniósł dwa zwycięstwa wygrywając z Cracovią 61:60 (23:21) i z lokalnym rywalem Spartą IB 55:50 (25:25). Sparta wygrała z Unią Tarnów 119:61 (65:22).

Dziś (sobota 29 stycznia) Hutnik gra u siebie z przodownikiem tabeli Koroną. Początek o godzinie 18, w niedzielę z AZS w Krakowie. Sparta spotka się z Wawelem w hali Wandy w niedzielę o godzinie 16.00.

Szkółka lekkoatletyczna w Hutniku

Sekcja lekkoatletyczna Hutnika organizuje szkółkę lekkoatletyczną dla dzieci i młodzieży od 11 do 15 lat. W tej formie pragnie się kształcić przyszłych mistrzów biegów, skoków i rzutów.

Rodzice mogą zgłaszać swe dzieci (ilość miejsc ograniczona) w sekretariacie klubu — osiedle Stalowe). Zajęcia odbywać się będą, pod okiem fachowych instruktorów, w sali sportowej a od wiosny na stadionie.

Nowe BPS

(Dokończenie ze str. 4)

Jedna brygada z WALCOWNI PROFILI DROBNYCH I DRUTU — JANA SZYBIŃSKIEGO.

Ponadto są jeszcze reprezentowane trzy brygady remontowe, ale już z innych wydziałów. Zespół ADAMA OCZKOWSKIEGO pracuje w WYDZ. 0-8 ZMO, zespół JANA CICHOWSKIEGO w WYDZIALE REMONTÓW ELEKTRYCZNYCH, a zespół JÓZEFA RUTKOWSKIEGO w ZAKŁADZIE KOKSCHEMICZNYM.

W sumie — brygady, które wymieniliśmy powyżej obejmują 317 pracowników fizycznych oraz 6 inżynieryjno-technicznych. Członkowie brygad otrzymają — obok tytułów i odznak — również skromne nagrody pieniężne (w kwocie po 200 zł) jako wyraz uznania za wyniki we współzawodnictwie pracy.

NA KONIEC kilka uwag i wniosków. Ciesząc się bardzo ze znacznego powiększenia się liczby BPS-ów w naszej hucie, co świadczy o nieprzerwanym ruchu współzawodnictwa i o jego efektach, musimy zwrócić uwagę na ciągle jeszcze nieprawidłowy zasięg tego współzawodnictwa w kombinacie. **Bo o czymże świadczy fakt, że na 26 nowych Brygad Pracy Socjalistycznej, aż 19, to zespoły remontowe pracujące w wydziałach nieprodukcyjnych, niehutniczych?** Tendencje takie przejawiały się zresztą od samego początku ruchu współzawodnictwa BPS i do dzisiaj nie udało się ich powstrzymać. Nie chodzi przy tym wcale o to, aby nie współzawodniczyły brygady z wydziałów remontowych i pomocniczych i aby nie zdobywały tytułów. To bardzo dobrze, że aktywnie uczestniczą one we współzawodnictwie BPS. Źle jest natomiast — i temu należy przeciwdziałać — że nie włączyły się należycie do współzawodnictwa wydziały, na których nam najbardziej zależy, wydziały podstawowej produkcji hutniczej. Pozostają one zdecydowanie w tyle, nie nadążają za innymi. A przecież tutaj współzawodnictwo ma do odegrania szczególnie doniosłą rolę.

Czy żywiołowości w ruchu BPS-ów nie można jakoś opanować? Pytanie to kierujemy przede wszystkim do wydziałowych komisji współzawodnictwa, do rad wydziałowych i zakładowych.

I. II. – 30. V. 1966

IV Olimpiada Kulturalna HiL

Festiwal Kulturalny? Olimpiada Kulturalna? Co to wszystko znaczy i jak je ze sobą pogodzić?! Istotnie same hasła i tytuły jak zwykle nie wiele mówią. Zwłaszcza dla niezorientowanego czytelnika, nie interesującego się specjalnie działalnością kulturalno-oświatową. Wśród hutników przynajmniej Olimpiada Kulturalna jest już pojęciem znanym i utrwalonym dobrze w pamięci. Chciaż i tu od czasu do czasu spotykamy się z ludźmi, którzy nic na jej temat nie słyszeli, co świadczy o „aktywności" danej rady oddziałowej, głównego współorganizatora tradycyjnej imprezy.

Podobnie jak w latach ubiegłych Rada Kombinatu, Związek Młodzieży Socjalistycznej i Zakładowy Dom Kultury ogłaszają Olimpiadę Kulturalną, której cele aczkolwiek sprecyzowane przed 3-ma laty, nie ulegają w zasadzie zmianie. Wciąż idzie przecież o doskonalenie form pracy ideowo-wychowawczej i metod kulturalnego oddziaływania. Oczywiście, każdy rok wnosił tu dodatkowe doświadczenia, każda Olimpiada wzbogaciła się o nowe konkursy i nowe dziedziny zainteresowań. O ile pierwsza zawierała tylko 5 konkursów, dziś mamy ich już 10. Wymownie to świadczy o rozbudowie programu Olimpiady, co jest tym bardziej ważkie, że dokonywało się na podstawie postulatów i wniosków zgłaszanych przez bezpośrednich organizatorów imprez w wydziałach hutniczych: aktyw partyjny, związkowy, ZMSowski. Sądzimy zresztą, że i tegoroczna, IV z kolei Olimpiada Kulturalna nie zakończy swojego rozwoju, że również przyczyni się i pobudzi do nowych poszukiwań, nowych form pracy kult.-ośw. w zakładzie pracy.

Jednakże Olimpiada roku 1966 będzie szczególna. Zbiega się ona bowiem z Festiwalem Kulturalnym Zw. Zaw. ogłoszonym przez CRZZ, który trwać będzie aż do wiosny 1967 roku. Zadaniem Festiwalu jest podniesienie poziomu życia kulturalnego pracujących, aktywizacja tego życia, stworzenie wszystkim pracującym warunków osobistego udziału w całokształcie dorobku kulturalnego.

Ze względu na fakt zakończenia obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, Festiwal Kulturalny będzie doskonałą okazją poszerzenia tego programu o własną działalność środowiskową, o swój dorobek kulturowy wyrażający się szczególnie w pracy zespołów amatorskich. Ale działalność kulturalna to nie tylko ruch amatorski. Stąd też Festiwal Zw. Zaw. obejmuje wszystko co robią związki w zakresie upowszechnienia kultury.

Festiwal obejmuje 4 następujące kierunki działania:

1. Współzawodnictwo placówek kulturalno-oświatowych o najlepszy program i najszerszy zasięg działania.
2. Przegląd amatorskiego ruchu artystycznego.
3. Plebiscyt — „Poznajmy film polski roku 1965".
4. Konkurs-Plebiscyt „Bliżej książki współczesnej".

Konkurs-plebiscyt „Bliżej książki współczesnej"

Najbliższą sprawą, bo już trwającą jest plebiscyt „Bliżej książki współczesnej". Jest to doroczna impreza organizowana przez CRZZ i Redakcję „Głosu Pracy". Konkurs obejmuje wyłącznie książki polskie wydane w 1965 roku. Nie ogranicza żadnej tematyki, pozostawiając całkowitą swobodę w wyborze pozycji najbardziej interesujących i bliskich czytelnikowi. Zakończenie plebiscytu nastąpi 15 marca, a zatem zostało tylko półtora miesiąca.

Rozumiejąc szczególnie duże potrzeby w tym zakresie Rada Zakładowa, Dom Kultury i Redakcja „Głosu Nowej Huty' ogłaszają dziś wewnętrzny konkurs dla wszystkich zainteresowanych i czytających polską literaturę. Obok zamieszczamy kupon konkursowy, który po wypełnieniu należy przesłać do Redakcji, albo do Domu Kultury, lub oddać w swojej Radzie Zakładowej – jeśli wypełniający jest pracownikiem huty. Dla zwycięzców konkursu-plebiscytu, którzy wybrani zostaną drogą losowania przewidziane są nagrody w wysokości: I nagroda — 1000 zł, II nagroda — 800 zł, III nagroda — 500 zł. Poza tym przewiduje się rozlosowanie 10 nagród o wartości 300 zł (każda). Kupony konkursowe będą podstawą wyboru najlepszych książek roku 1965 i najlepszych autorów.

W plebiscycie uczestniczą wszystkie zakłady w kraju, ale konkurs o którym była mowa przed chwilą dotyczy tylko pracowników Huty im. Lenina, i mieszkańców Nowej Huty. Termin zgłaszania kuponów upływa 28 lutego 1966 r.

Oczekujemy, że nasza załoga weźmie liczny udział w tej masowej imprezie czytelniczej. Przede wszystkim jednak, oczekujemy większego zainteresowania książką, częstszego odwiedzania bibliotek, kompletowania własnych księgozbiorów, słowem zwiększonego ruchu czytelniczego. Przejdźmy teraz do krótkiego omówienia założeń tegorocznej Olimpiady Kulturalnej. Nowością jest przede wszystkim to, że łączymy ją z pierwszym etapem Festiwalu Kulturalnego, wychodząc z założenia, że nie ma potrzeby oddzielania tych dwóch wielkich imprez.

I tak, jeśli idzie o plebiscyt „Bliżej książki współczesnej" omówiony powyżej, wchodzi on w zakres konkursu czytelniczo-oświatowego Olimpiady Kulturalnej. Zatem Rady Zakładowe i Wydziałowe zainteresowane są w tym, by z ich wydziałów wzięła udział w plebiscycie możliwie największa liczba pracowników.

Poza tym, nowymi będą konkursy na upowszechnienie muzyki i upowszechnienie filmu. Chcemy tu zwrócić uwagę na konieczność większego upowszechnienia tych Dodatkowym jest również dziedzin sztuki. konkurs dla fotoamatorów. Dopominali się o niego uczestnicy Olimpiady w poprzednich latach i stąd znalazł się on w programie tegorocznej Olimpiady. Sądzimy, że tak szeroko zakrojony program naszej hutniczej imprezy kulturalnej da możność znalezienia miejsca, w którym może uczestniczyć zarówno każdy indywidualny pracownik kombinatu jak i cały wydział.

Zgodnie z ustaleniami organizatorów Olimpiada trwać będzie od 1 lutego do 30 maja. Jej rozpoczęcie poprzedziło omówienie tych spraw z działaczami kulturalno-oświatowymi Huty im. Lenina przed dwoma tygodniami. Problemy Festiwalu Kulturalnego i IV Olimpiady Kulturalnej były przedmiotem rozważań Plenum Rady Zakładowej, a także naraży sekretarzy komitetów zakładowych partii i przewodniczących zarządów wydziałowych ZMS.

W ten sposób staraliśmy się zbliżyć nasze zamierzenia na pierwsze półrocze 1966 roku do szerokiego aktywu, który będzie współtwórcą wszystkich imprez organizowanych w tym czasie. Naturalnie Dom Kultury będzie spełniał funkcję wiodącą na zasadzie inicjatora i koordynatora wszystkich poczynań.

Mgr JAN ŻABICKI
Kierownik Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina

Kupon konkursowy

„Bliżej książki współczesnej"

1. Wymień co najmniej dwie książki polskich autorów współczesnych wydane w r. 1965, które uważasz za najciekawsze i najbardziej wartościowe. Należy wybrać jedną książkę z literatury pięknej (powieści, nowele, opowiadania) oraz jedną z innej dziedziny, np. książkę popularno-naukową, społeczno-polityczną, pamiętniki, reportaże _____

_____

2. Dlaczego wybrałaś (łeś) te książki?

_____

_____

3. Podkreśl skąd bierzesz książki do czytania: z biblioteki publicznej, z biblioteki zakładowej, z własnego zakupu, innych źródeł.

4. Imię i nazwisko _____

5. Adres _____

Wydział _____ **6. Zawód** _____

7. Wypełnij ten kupon i oddaj w ZDK do 15-go marca 1966r., lub prześlij do redakcji.

GŁOS MŁODYCH

Więź z życiem kraju — ważne zadanie ZMS w szkołach

Niedawno odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZMS w sprawie działalności organizacji młodzieżowej w szkołach. Ze względu na wagę tego problemu w Nowej Hucie zwróciliśmy się do członka ZG ZMS tow. **J. Zdradzisza** z kilkoma pytaniami dotyczącymi zagadnień poruszonych na Plenum.

— Co było głównym przedmiotem obrad?

— Zarówno w referatach jak i w koreferacie oraz w dyskusji naczelnym zagadnieniem była sprawa przygotowania młodzieży szkolnej do aktywnego udziału w życiu społecznym. Podkreślano konieczność pogłębienia więzi młodzieży szkolnej z życiem politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju. Wymaga to pogłębienia pracy ideowo-wychowawczej. Jest to szczególnie ważne ze względu na olbrzymie zadania jakie stawia przed nami plan pięcioletni. Jest to jak wiadomo PIĘCIOLATKA MŁODOŚCI. Sprawa ważna jest również z uwagi na realizowanie założeń dydaktyczno-wychowawczych, związanych z reformą szkolnictwa.

— Jak oceniono aktualny stan organizacji szkolnej ZMS?

— Z całego przebiegu obrad można wywnioskować, że stan ten jest dobry. Tak pod względem ilości jak i pod względem programu działania ZMS jest organizacją coraz bardziej liczącą się w życiu szkoły.

— Jakie postulaty wysunięto pod adresem uczniowskich kół ZMS?

— Przede wszystkim będzie to udział w obchodach 1000-lecia Państwa Polskiego. W odpowiedzi na hasło Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu „Całe społeczeństwo młodzieży" postanowiono jeszcze aktywniej włączyć się w całokształt życia naszego kraju. Hasłem przewodnim ma być „Nasza nauka i praca Polsce Socjalistycznej". Jego treść wyraża z pewnością stosunek młodzieży do podstawowych kierunków i problemów będących dziś przedmiotem zainteresowania szerokich rzesz społeczeństwa.

W szkole rola ZMS wyraża się przede wszystkim pomocą w podnoszeniu sprawności nauczania, w dążeniu do osiągania coraz lepszych wyników, unikaniu „wieloroczności" itp.

— W jakim stopniu Plenum zajmowało się sprawami będącymi wyrazem stanowiska młodzieży wobec współczesności?

— I te sprawy znalazły oczywiście miejsce w obradach. Rzecz przecież polega na tym, żeby przygotować młodzież nie tylko z kwalifikacjami fachowymi, ale również jako pełnowartościowych obywateli społeczeństwa. Między innymi zwracamy uwagę na potrzebę walki z mitem przeciętności. Stąd postulowano konieczność ukazywania zdolnych, wybijających się uczniów, którzy powinni być zachętą do solidnej nauki. Obok tych spraw zajmowano się również problemem współpracy z rodzicami i innymi organizacjami szkolnymi jak: Samorząd, ZHP, ZMW.

Jedna ze szczegółowych spraw, którą rozważano na Plenum to warunki socjalne młodzieży. Zwłaszcza idzie tu o młodzież dojeżdżającą, lub mieszkającą w internatach. Niezbędne jest tu większe zainteresowanie się (pod każdym względem) tą młodzieżą.

— Dla nas dla huty, z pewnością specjalnie ważną sprawą jest problem uczniów zasadniczych szkół zawodowych...

— Był on przedmiotem zainteresowania i to pod różnym katem widzenia tych spraw. Głównie wnioskowano większe zainteresowanie się młodzieżą szkół przyzakładowych, która jak wiadomo, jest młodzieżą szczególnie trudną.

Ważną tu sprawą jest także odpowiedni stosunek zakładu do uczniów ZSZ, a specjalnie Brygad Pracy Socjalistycznej, które powinny odgrywać poważną rolę w stwarzaniu odpowiedniego klimatu do dobrego samopoczucia uczących się, a następnie ich adaptacji w swoim środowisku.

J. Ż.

HUMOR

W RYS. B. DZIEKANA

Z rytmicznością na bakier

Zasadniczym niedociągnięciem wielu wydziałów huty jest brak rytmiczności pracy. Zwykle w pierwszych dniach miesiąca obserwuje się spadek wydajności, spowodowany złą organizacją pracy, brakiem potrzebnych do produkcji materiałów, czy też części zamiennych. Pod koniec miesiąca wzrasta tempo pracy — trzeba nadrobić zaległości. Zapomina się przy tym często o jakości produkcji.

I dekada miesiąca

II dekada

III dekada.

Zamierzenia i plany komisji socjologicznej

13 stycznia br. odbyło się posiedzenie Komisji Socjologicznej KF, na którym ustalono plan pracy Komisji na rok bieżący. Składa się on z dwóch części:

— **Pierwsza dotyczy spraw organizacyjnych.** Przewiduje się działania zmierzające do aktywizacji zespołów socjologicznych przy RZ poprzez przeprowadzenie szkolenia członków tych zespołów w zakresie zapoznawania ich z wynikami badań przeprowadzonych na terenie kombinatu. Program szkolenia przewiduje również zapoznanie aktywu z podstawowymi metodami badań społecznych oraz ze sposobem ich wykorzystania w praktycznej działalności zarówno organizacji społ.-polit. jak i administracji. Podkreślając konieczność aktywizacji zespołów socjalnych mamy na uwadze realizację konkretnych zadań, przydzielonych tym zespołom. W okresie pierwszego półrocza zespoły socjalne KZ kontynuować będą wywiady z pracownikami odchodzącymi z huty, których staż pracy w kombinacie wynosi ponad półtora roku. Do tej pory najsprawniej przebiegają wywiady w KZ Aglomerowni.

Efektywność pracy Komisji oraz przydatność jej materiałów dla Komitetu Fabrycznego jest uzależniona od tego, w jakim stopniu uda się nam współdziałanie z Katedrą Medycyny Pracy AM oraz Katedrą Socjologii UJ. Pierwsze robocze kontakty zostały już nawiązane.

— **Druga część planu dotyczy tematyki prac badawczych.** W pierwszym półroczu ostatecznie zakończone zostaną w formie opracowania analizy wyników, badania przeprowadzone w roku ubiegłym, a dotyczące stosunków międzyludzkich w Hucie im. Lenina i adaptacji kulturalnej pracowników pochodzących ze wsi do pracy i życia w mieście.

Przewiduje się opublikowanie materiałów w formie zeszytów, aby umożliwić szersze wykorzystanie ich w praktycznej działalności aktywu społ.-politycznego i kierownictwa administracyjnego.

Obecnie przystąpiliśmy do drugiego etapu badań na temat: obciążenie pracowników zebraniami, konferencjami i innymi akcjami kolektywnymi. Badaniem tym obejmujemy wydziały P-40, P-64 i W-80; ponadto Dział Techniki, Komitet Fabryczny, Radę Zakładową Kombinatu, Radę Robotniczą, Zarząd Fabryczny ZMS i Rejonowy Komitet NOT. Jest to pierwsze badanie, które Komitet Fabryczny podjął wspólnie z dyrekcją huty. Spodziewamy się, że wyniki badań pozwolą podjąć działania zmierzające do racjonalnego organizowania czasu przeznaczonego na zebrania.

W III kwartale Komisja sporządzi analizę przeprowadzonych wywiadów z pracownikami odchodzącymi. Analiza ta powinna dać odpowiedź na pytanie — jakie są przyczyny dla których pracownicy odchodzą z huty i które z nich mają znaczenie decydujące. Materiał ten pozwoli na zastosowanie środków naradczych prowadzących do stopniowej likwidacji negatywnych zjawisk — powodujących zwalnianie się pracowników.

Na zlecenie Komitetu Fabrycznego — Komisja podejmuje dwa badania społeczne, które stanowią kontynuację problemu stosunków międzyludzkich, a mianowicie:

1. Badanie na ten temat — „Analiza początkowego okresu pracy pracowników huty" — dotyczy ona problemu adaptacji do pracy, u pracowników których staż pracy w hucie wynosi 6 miesięcy. Z badania tego powinniśmy uzyskać bogaty materiał o skuteczności w praktyce, działań organizacji związkowej, młodzieżowej oraz administracji w zakresie przystosowania do pracy nowowstępujących pracowników. Problem ten jest szczególnie ważny, ponieważ huta rozbudowuje się i rokrocznie przyjmuje wieleset pracowników, a fluktuacja właśnie w tej grupie ma najwyższy wskaźnik.

2. Badania na temat — „Swoboda i skuteczność krytyki" — jest to problem obszerny, bardzo istotny dla pracy organizacji partyjnej i związkowej, ponieważ warunkuje społeczną aktywność załogi.

Wnioski wynikające z tego badania umożliwią KF oraz organizacjom społecznym podjęcie skuteczniejszych działań zmierzających do dalszej demokratyzacji życia w kombinacie oraz bardziej efektywnego udziału załogi w pracach samorządu robotniczego.

Przeprowadzenie zaplanowanych badań to pierwszy etap pracy — drugi o wiele ważniejszy i trudniejszy — to wprowadzenie w życie wniosków płynących z prac badawczych. Wydaje się jednak, że Komisja ujmuje problemy istotne, a realizacja wniosków przyczyni się do właściwego kształtowania życia społecznego załogi kombinatu.

A. MIODOWICZ
M. KOŁODZIEJ

Uroki Lipska

Jeszcze kilka tygodni i rozpocznie się sezon turystyczny. Wyjedziemy nie tylko do wielu uroczych zakątków naszego kraju, ale na pewno będą i tacy, którzy odwiedzą sąsiednie kraje, a wśród nich również Niemiecką Republikę Demokratyczną. Przy okazji tych wojaży zwracamy uwagę na drugie co do wielkości miasto NRD — Lipsk, który naprawdę warto zobaczyć i zwiedzić.

Lipsk nie jest jedynie wielkim ośrodkiem przemysłowym i handlowym, ale również starym miastem kultury i zabytków. Prezentujemy kilka zdjęć, które — być może — zachęcą naszych Czytelników do zwiedzenia tego pięknego miasta.

Muzeum Dymitrowa.

Największy w Europie pomnik wzniesiony na pamiątkę „Bitwy narodów" jaka miała miejsce pod Lipskiem w roku 1813. Wysokość widocznych w górze postaci — 12 metrów.

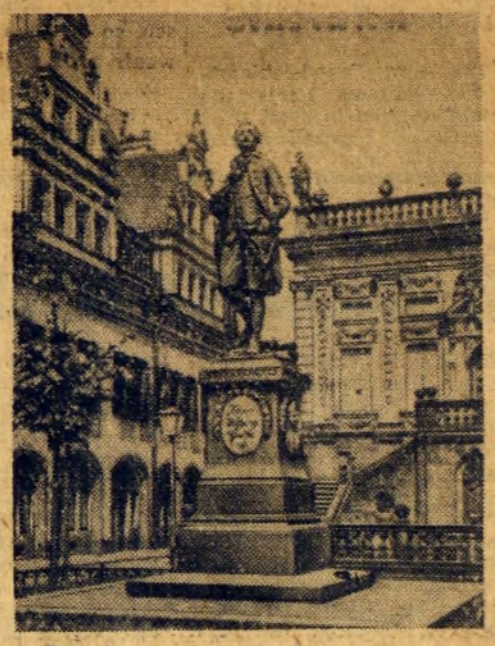

Pomnik Goethe'go na starym rynku.

Przy wejściu do piwnicy — lokalu „Auerbachs Keller", gdzie częstym gościem był J. W. Goethe stoją granitowe postacie z „Fausta".

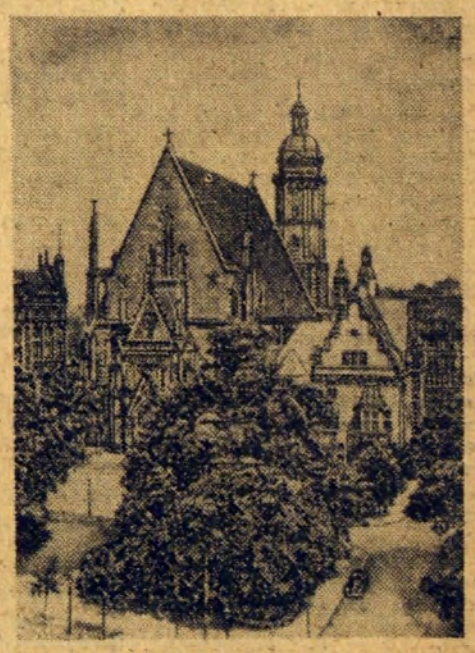

Katedra Tomasza, gdzie odbywają się koncerty muzyki Bacha, Haydna i innych twórców muzyki klasycznej.

Jerzy Olczyk

Polacy nie gęsi?

Sprawa jest drażliwa. Zajmowaliśmy się dotąd w naszej okolicy energicznym wypędzaniem kóz, które pasły się żywiołowo na terenach zajmowanych obecnie przez różne wielkie piece, gorące walcownie i inne obiekty naszej dumy. W czasie zwycięskiej walki z kozami pominęliśmy z powodu braku czasu takie błahostki jak: komunikacja, zaopatrzenie, otwarcie poczty przy placu Centralnym, zbudowanie eleganckiej izby wytrzeźwień i utrzymanie piłkarzy w II lidze. Są to jednak sprawy ważne, teraz więc, kiedy koza stała się tylko symbolem, nawiasem mówiąc znakomicie wykorzystywanym przez Teatr Ludowy — kto nie wierzy, może pójść i sprawdzić — warto byłoby odrobić zaległości. Przy okazji trzeba również pomyśleć o zagadnieniu zupełnie czwartorzędnym, to jest o języku (polskim), którym posługujemy się w pracy zawodowej.

W celu uniknięcia nieporozumień wyłączmy z rozważań problem soczystych słów, którymi wielu mistrzów zastępuje instrukcje stanowiskowe. Jeśli robotnicy nie składają zażaleń, do czego mają prawo, to widocznie jest im tak wygodnie. Przyjmijmy, że jest to swoista umiejętność współżycia z ludźmi i zajmijmy się tylko powszechnie używanym językiem. Posługując się nim mówimy na przykład, nie zdając sobie sprawy z błędu, że pracujemy na walcowni, na stalowni, lub na obrabiarce. Szczęście, że nie słyszy tego jeden ze znanych językoznawców z Warszawy, który, jak wieść niesie, zdenerwowany błędami językowymi informatorki w urzędzie pocztowym, wrzasnął podobno na całe gardło: — Pani koleżanka siedzi na d..., a nie na okienku! Korespondując piszemy zazwyczaj do Walcowni Zgniatacz, zamiast do Walcowni Zgniatacza, bez litości zabijamy pale, zamiast je po prostu wbijać, zawiadamiamy, że instalacje są zamrożone, zamiast zwyczajnie zamarznięte, często wymykamy zawory, zamiast je zamknąć, lub otworzyć i nikt nam nigdy nie udziela z tego powodu upomnień, gdyż podobno w towarzystwie nie wypada zwracać uwagi na błędy językowe. Mało tego — nie zastanawiamy się skąd błędy pochodzą i jak ich uniknąć. A przecież przyczyny są proste.

Pierwsza — natury ogólnej związana jest z logiką myślenia obowiązującą w szkolnictwie wyższym. Powszechnie wiadomo, że student uczelni technicznej musi znać obce języki, natomiast nie musi wkładać najmniejszego wysiłku w opanowanie rodzimego języka. Skutki tego stanu rzeczy są fatalne: 98 proc. inżynierów nie potrafi napisać poprawnie najkrótszego listu. Pozostałe 2 proc. zatrudnia sekretarki... To wszystko dzieje się w kraju, który cierpi na nadprodukcję polonistów.

Drugą, lokalną przyczyną błędów językowych popełnianych w kombinacie jest Biprostal. Tam właśnie rodzą się „nowości" językowe, które przenikają w projektach do HiL. Wystarczy przeczytać wykaz obiektów i wydziałów. Istnieje w hucie obiekt nazwany w Bibrostalu „Kuby rektyfikacyjne". Co to są kuby?! [1]). Inny obiekt nosi nazwę „Reszofery gazowe" [2]). Zmieniając, lub unowocześniając konstrukcje biuro używa błędnej nazwy „rekonstrukcja" [3]) Nazwa ta dotarła do najwyższych szczebli siejąc zdumienie i językowe nieporozumienia.

(dcn)

[1]) kotły, kadzie, zbiorniki
[2]) podgrzewacze
[3]) odbudowa

POGODA

PO CHWILOWYM wahnięciu wróciła mroźna pogoda. Przyjęliśmy ją z zadowoleniem. Zawsze to lepszy w styczniu umiarkowany mróz niż chlapa. Niż atlantycki, który przyniósł ocieplenie, szybko się wyczerpał i do głosu doszedł znowu wyż znad Rosji środkowej. Wiatr wrócił do poprzedniego północno-wschodniego kierunku, co odbiło się odrazu spadkiem temperatury.

Jak zapowiadają się najbliższe dni? Wnioskując z sytuacji atmosferycznej możemy przyjąć, że będzie nadal mroźno. Temperatura w dzień wahać się będzie w granicach od —3 do —8 stopni, w nocy w zależności od pokrycia nieba od —8 do —15. Ze słońcem będzie w dalszym ciągu krucho, niemniej powinno go być więcej niż dotychczas. Na większe opady śniegu nie zanosi się.

A jaka pogoda będzie w lutym? Synoptycy nie powiedzieli jeszcze pod tym względem ostatniego słowa, niemniej wydaje się, że także luty będzie mroźny. Gdyby się to sprawdziło, mielibyśmy wczesną wiosnę.

PROMYK

Oto jeden z plakatów nowohuckiego plastyka Józefa Dyndy. Jego ekspozycja z cyklu „Plastycy Nowej Huty" czynna jest do końca bm. w Domu Kultury Huty im. Lenina.

1400 izb w I kwartale

Plan izbowy Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta na I kwartał bież. roku wynosi 1400 izby mieszkalne. Mieszkańcy dzielnicy otrzymają 5 nowych bloków oraz szkołę nr 332 (o 8 izbach), w os. Bieńczyce H. W tych dniach przedsiębiorstwo to przekaże do użytku blok nr 209 w os. Bieńczyce G-2 (320 izb), w lutym planuje się ukończenie budowy bloku nr 405/6 w os. Bieńczyce J-1 (315 izb) i W-1 w Bieńczycach E (131 izb).

W następnym miesiącu nasi budowniczowie oddadzą budynki 401/2 i 403/4, po 315 izb każdy, w os. Bieńczyce J-1. Roboty postępują zgodnie z planem i wszystko wskazuje na to, iż zadania I kwartału 1966 r. wykonane zostaną w 100 proc. (bg)

Olimpiada Kulturalna Hoteli Pracowniczych HiL spełniła swoje zadanie. Przede wszystkim wykazała potrzebę organizowania tego typu imprez w środowisku hotelowym, przyczyniła się do ożywienia życia kulturalno-oświatowego mieszkańców.

Specjalna komisja dokonała podsumowania Olimpiady, uczestnictwa poszczególnych hoteli w konkursach olimpiadowych. I miejsce zajął hotel Nr 27 w os. Na Stoku, II — Nr 38 (DMH bl. A), III — Nr 28 w os. Na Stoku. IV miejscem podzieliły się hotele Nr 31 w os. Na Skarpie, Nr 25 i 26 w Bieńczycach Nowych i Nr 8 w os. Młodości.

Jakie wyniki osiągnięto w poszczególnych konkursach? Komisja dwóch konkursów: oświatowego, pod hasłem „20-lecie PRL w hutnictwie" wraz ze zgaduj-zgadulą „Od dymarki do konwertora" oraz konkursu na imprezę rozrywkową pn. „Wieczorek u hutników", I miejsce przyznała hotelowi nr 27 w os. Na Stoku, II — hotelowi nr 38 tj. DMH bl. A, III — nr 25 i 26 w Bieńczycach Nowych, IV — nr 39 (DMH bl. C) i V — nr 4 w os. Młodości.

Dobre wyniki osiągnięto w konkursie „na najestetyczniejszy hotel robotniczy HiL". Zwyciężył hotel nr 28 w os. Na Stoku, dwa następne miejsca zajęły kolejno hotel nr 31 Na Skarpie i nr 38 — DMH bl. A w os. Młodości. W konkursie tym wzięły udział 22 hotele. Komisja oceniła tę akcję pozytywnie. Niestety najsłabiej spisały się hotele nr 39 (DMH bl. C), nr 7 (os. Młodości), nr 16, 17 i 21 (Wzgórza), nr 2, 3, 4, 5 w os. Młodości i nr 15 Na Skarpie.

W konkursie „Na założenie i działalność punktu bibliotecznego" pod hasłem „Książka w naszym hotelu" zwyciężył hotel nr 28 w os. Na Stoku, II miejsce zajął hotel nr 27 w os. Na Stoku, III — nr 29 i 31 w os. Na Skarpie, IV — nr 25 i 26 w os. Bieńczyce, V — nr 17, 18 i 19 (Na Wzgórzach Krzesławickich), VI — nr 20, 21 i 16, również Na Wzgórzach.

Dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców hoteli cieszył się konkurs pod hasłem „Nasze zainteresowania". W ramach tego konkursu, w hotelu nr 27 urządzono świetlicę, zorganizowano 4 wystawy oraz 8-osobowy zespół kabaretowy. Ponadto urządzono dla mieszkańców hotelu wycieczkę oraz zbiorowe pójście do kina. Hotel ten uzyskał I miejsce w konkursie. Na drugim uplasował się hotel nr 38, gdzie zorganizowano koło korespondentów prasowych, zespoły: recytatorski i muzyczny, ponadto w bloku urządzono 3 wystawy plastyków amatorów — mieszkańców hotelu, jak również kilka wycieczek. III miejsce uzyskał hotel nr 28. Jego mieszkańcy mają na swym koncie 2 wycieczki: do Ojcowa i Oświęcimia. Urządzono także świetlicę, wykonano gazetkę ścienną. Poza tym podjęto cenną inicjatywę tj. nawiązanie współpracy z kołem ZMW w Bystrej i Rokicinie Podhalańskiej. IV miejsce zdobył hotel nr 31, jego mieszkańcy utworzyli kółko fotograficzne, zorganizowali 4 wystawy i gazetkę ścienną. V miejsce w konkursie przyznano hotelom nr 25 i 26, gdzie m. in. urządzono ładną świetlicę dla jego mieszkańców oraz hotelowi nr 8. W tym ostatnim zorganizowano m. in. sekcje Klubu Dobrej Książki i Dyskusyjnego Klubu Filmowego, jak również wystawę plakatu filmowego. VI miejscem podzieliły się hotele nr 15 i 2.

Na zebraniu podsumowującym I Olimpiadę Kulturalną Hoteli HiL, z udziałem organizatorów imprezy, przewodniczących samorządów hotelowych i kierowników hoteli stwierdzono, iż osiągnięto pozytywne wyniki. Równocześnie padły uwagi krytyczne, które uwzględnione będą przy organizowaniu drugiej tego rodzaju imprezy, w jesieni 1966 r. Bardzo ważną sprawą jest, aby działalność kulturalno-oświatowa nie ustała i po zakończeniu Olimpiady, co już zależy od samych mieszkańców i aktywu hotelowego.

W czwartek w Sali Teatralnej HiL zorganizowano imprezę finałową z zakończeniem zgaduj-zgaduli „Od dymarki do konwertora". Na imprezie nastąpiło wręczenie nagród zwycięskim hotelom, dyplomów uznania dla hoteli oraz wyróżniających się organizatorów w poszczególnych hotelach tj. przewodniczących samorządów i kierowników hoteli. W części artystycznej wystąpił kabaret „Osesek" z Tarnowa. (bg)

Hotel nr 27 zwycięzcą Olimpiady Kulturalnej

Badania radiologiczne rozpoczęte

Od 5 stycznia bież. roku prowadzone są badania radiologiczne wszystkich mieszkańców dzielnicy i pracowników huty. Badania te odbywają się codziennie w Poradni Przeciwgruźliczej, początkowo przyjmowano kilkadziesiąt osób dziennie, ostatnio około 500 mieszkańców.

O akcji tej i jej znaczeniu wspominaliśmy już na łamach „Głosu". Na szczęście wielu mieszkańców podchodzi poważnie do tego zagadnienia, o czym świadczy 90 proc. frekwencja wzywanych na badania. Aby ułatwić mieszkańcom zgłoszenie się do Poradni, ustalono w każdą niedzielę dyżury, w godz. od 10 do 13, dla tych, którzy mieli trudności przybycia w naznaczonym terminie.

Na terenie Huty im. Lenina stosuje się inną metodę badań. Mianowicie kursuje tu ambulans objazdowy, badania przeprowadzane są na miejscu, co pozwala na nieprzerywanie produkcji. Akcja badań radiologicznych rozwija się bardzo dobrze. Jej zakończenie przewiduje się pod koniec czerwca bież. roku. Pozwoli to na wykrycie chorych na gruźlicę oraz skierowanie ich do bezpłatnego leczenia.

Przy okazji Wydział Zdrowia Prez. DRN pragnie gorąco podziękować wszystkim, którzy pomogli przy przygotowaniu tej tak bardzo ważnej akcji. Słowa uznania należą się Nowohuckiej Drukarni za wydrukowanie potrzebnych do badań wykazów, wezwań itp. oraz DZBM-owi. Poszczególne ADM-y przygotowały listy mieszkańców swoich osiedli, co bardzo ułatwia pracę personelu służby zdrowia, zatrudnionego przy badaniach. (bg)

Rozmawiamy z nowym wiceprzewodniczącym Prezydium DRN — tow. Kazimierzem Trębaczem

Jak wiadomo, na grudniowej sesji DRN Nowa Huta wybrano nowego zastępcę prze wodniczącego Prezydium DRN. Jest nim b. sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego — KAZIMIERZ TRĘBACZ.

K. Trębacz pracuje w Nowej Hucie już 16 lat, znany jest z aktywnej działalności w pracy politycznej, społecznej i zawodowej.

— Co możecie nam powiedzieć o pracy w ciągu tak długiego okresu?

— Z nową Hutą związany jestem od początku budowy dzielnicy i kombinatu. Przybyłem tu z początkiem 1950 roku pracując początkowo w SPB, przy budowie os. A-0, a następnie w os. C-1, przy organizowaniu magazynów. W latach 1951/52 działałem w Zarządzie Zakładowym ZMP, następnie zostałem wybrany sekretarzem POP przy ZB-2, będąc równocześnie członkiem egzekutywy KZ PZPR.

W latach 1953/54 uczęszczałem do międzywojewódzkiej szkoły partyjnej w Krakowie, później rozpocząłem pracę w KD PZPR jako instruktor ośrodka szkolenia partyjnego.

W marcu 1956 zostałem wybrany I sekretarzem KZ PZPR w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. Dużo pracowałem, starałem się, aby organizacja partyjna stała na właściwym poziomie w przedsiębiorstwie.

— Jakimi sprawami zajmujecie się obecnie?

— Od stycznia 1966 r. rozpocząłem pracę jako zastępca przewodniczącego Prezydium DRN. Zajmuję się szeregiem spraw, jak zagadnienia gospodarki komunalnej, komunikacja, budownictwo i architektura oraz akcja czynów społecznych. Ten ostatni problem szczególnie leży mi na sercu. Akcją ta zajmują się 4 wydziały Prezydium, głównie Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Plan czynów społecznych na rok bież. wynosi około 12.088 tys. zł, w ramach samej gospodarki — 6.650 tys. zł.

Jeżeli chodzi o pracę tego Wydziału na rok bież., to główny nacisk chcemy położyć na budowę dróg i remonty kapitalne, szczególnie w osiedlach wiejskich. Bardzo ważną sprawą jest budowa drogi asfaltowej łączącej ul. Sołtysowską z ul. Klasztorną. Poza tym w bież. roku trzeba ukończyć budowę drogi w Krzesławicach i Branicach oraz polepszyć drogę w Pleszowie w kierunku Chałupek.

Myślimy także o poprawie oświetlenia w dzielnicy. W tej sprawie zorganizowano naradę z przedsiębiorstwami energetycznymi, ustalono zadania na rok bież. Wiele uwagi poświęciliśmy także nawiązaniu jak najlepszej współpracy DZBM z nowopowstałym przedsiębiorstwem tj. Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowym Urządzeń Dźwigowych, odnośnie konserwacji dźwigów osobowych, co ma szczególne znaczenie dla naszej dzielnicy.

Chciałbym również, aby nastąpiła dalsza poprawa komunikacji, lecz jest to problem bardzo trudny. Zagadnieniem tym będziemy się zajmować w najbliższej przyszłości, wspólnie z Radą Narodową m. Krakowa. Na temat spraw budownictwa nie wypowiadam się. Mówić o nich będziemy na najbliższej Sesji DRN. (bg)

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

LECĄ SOPLE

Ten ostrzegawczy okrzyk stał się niemal hasłem dnia w okresie ostatnich roztopów. Ano, lecą sople lodu, większe i mniejsze nawisy śnieżne. A gdzie spadną, to już zależy od przyciągania ziemskiego oraz zbiegu okoliczności; czy na głowę przechodnia, czy tylko na sam chodnik. Niektóre zagrożone miejsca zastawia się drążkami i... spokój. Czekamy, aż znów ktoś zakrzyknie gromko — uwaga, leci z dachu!

Doprawdy coraz bardziej oburzająca staje się inercja dozorców domowych, ludzi odpowiedzialnych za utrzymanie porządku w bloku. Śnieg należy usuwać z dachów systematycznie w ciągu zimy, a nie dopiero wtedy, gdy nagromadzą się go całe zwały. Niestety spychacze jeszcze po dachach nie jeżdżą, musi starczyć tak zw. sprzęt ręczny i starczyć powinien przy normalnym trybie porządkowania domów w zimie.

A gdyby tak wprowadzić takse: po 20 zł od każdego nieusuniętego w porę sopla itd.? Kosztowny śnieg topniałby na pewno szybciej.

MOŻE KONKURENCJA?

Żalą się pracownicy Zakładu Koksochemicznego HiL na słabe zaopatrzenie kiosków OZR w swoim sąsiedztwie. Istotnie najlepsze ono nie jest. Trudno więc się dziwć, iż coraz częściej i głośniej mówi się tam o wprowadzeniu na kombinat konkurenta — Nowohuckiej Spółdzielni Spożywców.

Sprawa do rozważenia. Bo istotnie konkurencyjny, a dobrze zaopatrzony kiosk przydałby się na tym terenie. Tym bardziej, iż NSS ma możliwości zakupu różnych artykułów spożywczych, nieprzewidzianych w sprzedaży OZR. Ułatwiłoby to życie zwłaszcza kobietom pracującym w ŻK i kupującym żywność do domu po pracy. Czy w tym aspekcie nie należałoby zastanowić się nad wzbogaceniem sieci kioskowej w hucie? (ik)

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 26 do 31 bm. „Wizyta starszej pani" panoramiczny, prod. NRF, dozw. od lat 16, od 1 do 6 lutego br. „Kobiety strzeżcie się", prod. francuskiej, od lat 16.

ŚWIT mała sala godz. 15, 17.15 i 19.30 od 28 do 31 bm. „Walkower" prod. polskiej, od lat 16; od 1 do 4 lutego br. „Flip i Flap na bezludnej wyspie" prod. francuskiej, od lat 16.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18 i 20.15 od 29 do 31 bm. „Syn kapitana Blooda" panoramiczny, prod. włoskiej, od lat 12, od 1 do 6 lutego br. „Spacer po linie" prod. angielskiej, od lat 16. (godz. 16, 18 i 20).

ŚWIATOWID mała sala godz. 15, 17 i 19 od 29 bm. do 1 lutego „The Beatles" prod. angielskiej, od lat 12, od 2 do 5 lutego br. „Czarodziejski miecz", prod. jugosłowiańskiej ,od lat 10.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15, od 27 do 30 bm. „Słodkie życie" panoramiczny, prod. włoskiej, od lat 18; od 31 bm. do 2 lutego br. „Dawid i Liza" prod. USA, od lat 16, od 3 do 6 lutego br. „Dwa żebra Adama" prod. polskiej, od lat 16.

KOLOROWE od 28 do 30 bm. „Hasło odwaga" prod. angielskiej, od lat 12, od 1 do 3 lutego „Koledzy" prod. radzieckiej, od lat 16, od 4 do 6 lutego „Czas rozprawy", prod. angielskiej, od lat 16.

BALLADYNA od 29 do 30 bm. „Przerwany lot" prod. polskiej, od lat 16, od 2 do 3 lutego „Serca trzech dziewcząt", prod. jugosł., od lat 16; od 5 do 6 lutego „Hasło — odwaga", prod. angielskiej, od lat 12.

TEATR LUDOWY

29 bm. godz. 19.15 „Misterium Buffo", 30 bm. godz. 11.00 „Trzech tłuściochów", 31 bm. teatr nieczynny, 1 lutego godz. 11.00 „Trzech tłuściochów", 2 i 3 lutego godz. 19,15 „Misterium Buffo", 4 lutego godz. 17.00 „Król Agis".

ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

31. I. godz. 18.30 — w ramach Wieczorowego Studium Estetyki wykład mgr W. Sadowskiego pt. „Grecka starożytność bajeczna a dzień dzisiejszy", 1. II. godz. 18.30 — z cyklu „Tysiąclecie Państwa Polskiego" — wykład dr J. Kamockiego pt. „Dawne obyczaje ludu krakowskiego", 2. II. godz. 18.30 — spotkanie kobiet z kierownikiem Wydziału Zdrowia — St. Siudut, — 4. II. godz. 18 — prelekcja M. Spychały pt. „Turystyka, wypoczynek i krajoznawstwo". Impreza połączona z filmem, organizowana wspólnie z PTTK.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HIL, OS. MŁODOŚCI

1. II. godz. 17.30 — spotkanie Klubu Miłośników Filmu, 3. II. godz. 18.30 — Coctail wokalno-muzyczny — występ zespołów artystycznych Ogniska Młodych, 4. II. godz. 18.30 — z cyklu „Tysiąc lat Państwa Polskiego" — „Szlakiem polskiego renesansu — mówi mgr M. Sawiński.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HIL, OS. NA SKARPIE

29. I. godz. 16.30 — odczyt dr J. Kamockiego pt. „Łowcy lwów", 2. II. godz. 16.30 — „U najmniejszych ludów świata" — o Pigmejach opowiada dr J. Kamocki. Po prelekcji film.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 29 bm. do 4 lutego br.

SOBOTA

9.55 Program dla szkół. 10.25 „Mały światek Sammy Lee" — film fab. 15.35 Program dnia. 15.40 „Wychowanie muzyczne". 16.00 1-sza lekcja języka rosyjskiego (powtórzenie). 16.20 „Cztery blondynki i cztery brunetki". 16.55 Dziennik TV. 17.00 Program tygodnia. 17.15 „Konkurs 5 milionów". 18.15 „Tele-Echo". 18.45 „Cztery przeboje i mistrz". 19.00 „Wieczorne rozmowy". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.00 „Zagłada Jeruzalem" — film. 20.35 Dziennik TV. 20.50 Wiadomości sportowe. 21.00 Festiwal piosenki w San Remo. 21.55 „Mały światek Sammy Lee" — film.

NIEDZIELA

10.00 TV Kurs Rolniczy. 11.45 Program dnia. 11.50 Dziennik TV. 12.00 „W starym kinie". 13.00 Mistrzostwa Polski w skokach narciarskich. 14.00 PKF. 14.10 „Polska muzyka ludowa". 14.35 Teatrzyk dla przedszkolaków. 15.15 Film z serii „Koń, który mówi". 15.40 „Ludzie i zdarzenia". 15.55 „Sezam muzyczny" — „Tosca" — Pucciniego. 17.00 Film z serii „Kapitan Sowa na tropie". 17.25 „Spotkanie z poetą". 17.55 „Mistrzostwa Kibiców Sportowych" — teleturniej. 19.00 „Słownik wyrazów obcych". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Upiór na sprzedaż" — film fab. 21.20 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

16.50 Program dnia. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Film z serii „Tomek i pies". 17.10 „Szymon i Kubuś". 17.30 Z cyklu: „Nos dla tabakiery". 18.00 „Południowe rytmy na Brodwayu". 18.25 Telewizyjny Magazyn Postępu Technicznego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 2-ga lekcja języka angielskiego. 20.20 „Spacerkiem po kinach". 20.50 „Awatar" — film TV prod. polskiej. 21.50 „Na półkach księgarskich".

WTOREK

9.20 „Światło na twarzy" — film. 10.55 Program dla szkół. 15.40 Rozmaitości krakowskie. 16.00 „600-lecie Kleparza". 16.55 Dziennik TV. 17.00 Kino „Ptyś". 17.20 „Fizyka na piątkę". 17.50 „Spotkania z przyrodą". 18.15 „Czwarta zmiana". 18.45 „21" — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Przegląd ekonomiczny". 20.20 2-ga lekcja języka francuskiego. 20.35 „Światło na twarzy" — film. 22.05 „Wybitni artyści" — recital Antoniny Kaweckiej.

ŚRODA

9.25 „Ten, który wrócił" — film fab. 10.55 Program dla szkół. 16.50 Program dnia. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Film z cyklu „Kultura na peryferiach". 17.10 Mała Scena Teatru Młodego Widza. 17.35 Tygodnik wiejski. 18.00 „Sylwetki X Muzy" — Borys Andrejew. 18.30 „O studiach politechnicznych za pomocą TV". 19.00 „Narciarskie takty 1 nietakty". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 2-ga lekcja języka rosyjskiego. 20.15 „Światowid". 20.40 Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie.

CZWARTEK

10.55 Program dla szkół. 15.25 Program dnia. 15.30 „Przed XXIII Zjazdem KPZR" — program z Moskwy. 16.00 2-ga lekcja języka francuskiego. 16.20 TV Kurs Rolniczy. 17.05 Dziennik TV. 17.10 Program dla dzieci. 17.25 „Nie tylko dla pań". 17.50 „Złota kamera" — dla młodzieży. 18.55 „Na morskich szlakach". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Puszta zimą" — film. 20.15 „Kryptonim Daniela" — film fab. prod. CSRS. 21.10 Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie.

PIĄTEK

12.00 Program dla szkół. 16.30 Program dnia. 16.35 2-ga lekcja języka angielskiego (powtórzenie). 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Miś z okienka". 17.15 „Zrobimy to sami". 17.30 „Podwodne przygody". 18.05 „Azymut". 18.30 Wszechnica TV. 19.00 „Wielokropek". 19.20 Niespodzianka na dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Z kamerą po kraju". 20.15 „Dwaj przyjaciele" — film prod. franc. 20.40 „Pod znakiem jakości". 21.10 Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie. „Pary sportowe" tr. z Bratysławy. 22.30 „10 minut recenzji".

S. O. S.

Jedna z naszych Czytelniczek, mieszkająca na osiedlu „Krakowiaków" w bloku nr 6 m. 22, zwróciła się do nas z prośbą o interwencję w sprawie, którą — naszym zdaniem — winna zająć się Administracja Osiedla. Chodzi tu o dziury w dachu, powstałe prawdopodobnie przy usuwaniu śniegu, którymi do mieszkania naszej Czytelniczki przecieka woda, niszcząc tynki i meble. Co gorsza „powódź" zagraża również sąsiadom. Poszkodowana zwracała się o pomoc do Administracji Osiedla. Niestety nie znalazła tam zrozumienia. Tłumaczono, że nie leży to w ich kompetencjach. Skierowano ją do ZBM Nowa Huta, a stamtąd z powrotem do Administracji itd. itd.

Zabawa w „ciuciubabkę" nie przystoi tak poważnym instytucjom. Szczególnie dziwi nas stanowisko pracowników Administracji osiedla „Krakowiaków", którzy winni udzielić pomocy poszkodowanej i z miejsca usunąć materiały, mogące spowodować znacznie większe niż dotychczas straty.

Klub prasy wkrótce otworzy podwoje

Długotrwały remont Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy w Nowej Hucie dobiega końca. Bywalców, którzy z niecierpliwością oczekują na otwarcie placówki pocieszamy, że prawdopodobnie w połowie lutego br. nastąpi jej uroczyste otwarcie. Nareszcie! A oto efekty ostatniego remontu: generalnie odnowione wnętrze. Zamiana w rozmieszczeniu stoisk sprzedaży książek i czasopism. Dział czasopism został wyposażony w nowe meble i plansze. Wykonawcą mebli jest Spółdzielnia Pracy Metalowo-Drzewna z Mszany Dolnej (szkoda tylko, że planowany termin wykonania mebli do połowy listopada ub. roku nie został dotrzymany). Natomiast prace instalacyjno-elektryczne wykonała Krakowska Spółdzielnia Elektryków.

Wydzielony kącik z ekspresem kawowym również otrzymał nowe meble. Dowiedzieliśmy się, że w przyszłości zostanie on przeniesiony do pomieszczeń obecnego „Galluksu" — należy tylko żałować, że odrazu nie udało się tego przeprowadzić. A więc już w krótkim czasie spotykamy się w nowowyremontowanym Klubie Książki i Prasy.

TEKST I FOTO: J. BROŻEK

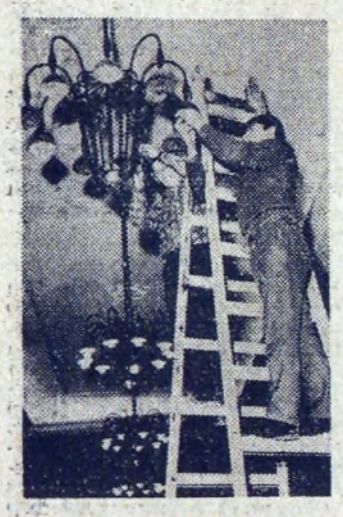

Ostatnie prace elektryków... wkręcanie żarówek do żyrandoli w czytelni.

W czasie remontu dział czasopism i sprzedaży książek był otwarty niemal bez przerwy.

Sprawdzanie czy oświetlenie działa sprawnie.

NOWOŚCI TECHNICZNE

WAGA ATOMOWA WAŻY WĘDRUJĄCY NA TAŚMIE MATERIAŁ — WCALE SIĘ Z NIM NIE STYKAJĄC

Przy pomocy nowej, atomowej wagi, można w sposób ciągły określić ciężar materiałów na przenośniku taśmowym, nie przerywając ruchu taśmy. Waga ta nie ma żadnych części ruchomych, ani nie styka się bezpośrednio z przenośnikiem i materiałami na nim transportowanymi. Ciężar materiału określa się w momencie przesuwania produktu między ramionami wagi, tworzącymi kształt litery U; jedno z nich znajduje się pod taśmą przenośnika i mieści w sobie źródło promieni gamma, w drugim zaś, położonym nad taśmą, ulokowane są przyrządy mierzące ilość promieniowania, jaka zostaje pochłonięta przez ważony materiał. Wielkość tę przekształcają następnie odpowiednie aparaty elektronowe i uzyskuje się ciągły zapis wyników ważenia w kg/m kw. powierzchni taśmy. W handlu znajdują się wagi przystosowane do przenośników o szerokości taśmy od 20 cm do 1,5 m.

Sama waga kosztuje 7,5 tysiąca dolarów, ale wraz z automatycznymi urządzeniami, sterującymi według ustalonego programu, wraz z mechanizmami czasowymi i różnym drobniejszym oprzyrządowaniem (przeznaczone wówczas do wyrafinowanych zastosowań) może kosztować aż 20 tysięcy dolarów.

Wagę pod nazwą „RAY-WEIGH" produkuje przedsiębiorstwo amerykańskie Ohmart Corp.

J. M.

KSIĄŻKI

Jerzy Putrament — „Czarne sosny" — zbiór krótkich opowiadań przyrodniczych. M. in. autor pisze o swoim wielkim hobby — wędkarstwie.

Czytelnik, cena 10 zł.

Józef Wolski — „Historia Powszechna, Starożytna" — Pierwszy tom z dużego cyklu pięciotomowej historii powszechnej przygotowywanej przez historyków polskich. Zawiera całokształt problematyki historycznej starożytności, a więc: społeczną, gospodarczą, kulturalną i polityczną od 3.000 p.n.e. do 395 r. n.e. Posiada obszerną bibliografię oraz mapy.

PWN, cena 70 zł.

Zofia Szmydtowa — „Cervantes" — Książka opisująca życie i twórczość jednego z największych pisarzy hiszpańskich. Autorka wiele miejsca poświęca jego największemu dziełu „Don Kichot".

PIW, cena 40 zł.

Zofia Bystrzycka — „Samotność" — Powieść współczesna poświęcona zagadnieniom życia codziennego — zwykłym ludzkim problemom takim jak miłość i małżeństwo.

Czytelnik, cena 23 zł.

Tomasz Mann — „Czarodziejska góra" — Trzecie wydanie książki, która napisana 40 lat temu, cieszy się i dziś wielkim powodzeniem. Przekład Jana Łukowskiego. Posłowie Romana Karsta.

Czytelnik, cena 70 zł.

Eugeniusz Szwarc — „Baśnie dla dorosłych" — Powieść autora granej przed paroma laty w nowohuckim Teatrze Ludowym sztuki „Smok". Utwory Szwarca, (zmarłego w 1958 r.) tego wybitnego radzieckiego pisarza zaczynają budzić coraz większe zainteresowanie w świecie. Odznaczają się one dziwnym, oryginalnym stylem. Przekład i wstęp Jerzego Pomianowskiego. Ilustracje Daniela Mroza.

Wyd. Literackie, cena 48 zł.

Andrzej Banach — „Portret wzorowego mężczyzny" — Rzecz o mężczyznach i męskim stroju na przestrzeni wieków. Lektura bardzo interesująca i godna polecenia.

Wyd. Literackie, cena 40 zł.

Kącik filatelistyczny

Miasta słonecznej Bułgarii

Zbieraczy znaczków o tematyce geograficznej lub z architektury zainteresuje z pewnością bułgarski znaczek przedstawiający miasto Trnowo, wydany niedawno w serii lotniczej. Znaczek jest koloru czarno-oliwkowego, jego wartość wynosi 10 stotinek.

W STYCZNIU — NOWE PREMIERY

Jak zapowiada Centrala Wynajmu Filmów, w styczniu wejdą na ekrany dwa nowe filmy polskie. Będzie to film Janusza Morgensterna „Potem nastąpi cisza" z Tadeuszem Łomnickim, Markiem Perepeczko i Danielem Olbrychskim oraz „Sposób bycia" Jana Rybkowskiego z Andrzejem Łapickim w roli głównej.

Nieco później zobaczymy ukończoną już komedię Jana Batorego „Lekarstwo na miłość", w której grają tak popularni aktorzy, jak: Kalina Jędrusik, Krystyna Sienkiewicz, Andrzej Łapicki, Wieńczysław Gliński i Mieczysław Czechowicz.

„GŁÓD" HAMSUNA NA EKRANIE

Duński reżyser Henning Carlsen przenosi na ekran słynną powieść „Głód" laureata nagrody Nobla Knuta Hamsuna. Film powstaje wspólnymi siłami całej kinematografii skandynawskiej — duńskiej, szwedzkiej i norweskiej, z udziałem aktorów z tych krajów. Główne role powierzono szwedzkiej parze: Gunnel Lindblem i Per Oscarssonowi. Zdjęcia będą kręcone w Norwegii, głównie w Oslo, gdzie w jednej z dzielnic udało się twórcom odnaleźć oryginalny koloryt dziewięćdziesiątych lat ubiegłego stulecia. Carlson jest zdania, że środki współczesnego filmu pozwolą mu przekazać na ekranie całe bogactwo prozy Hamsuna, jej specyficzny tok narracji. Do napisania muzyki zaprosił reżyser polskiego kompozytora Krzysztofa Komedę.

Nowe świetlice

Od 15 bm., w szkole nr 100 w os. Bieńczyce E otwarto nową świetlicę osiedlową dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 16 lat. Placówka ta czynna obecnie w godz. od 16 do 19, powstała dzięki staraniom Wydziału Oświaty Prez. DRN, który zapewnił wychowawcę dla dzieci, przekazał część mebli, różnego rodzaju gry i zabawy; kierownictwa szkoły oraz zakładu opiekuńczego. Jest nim PIP w Łęgu. Zakład ten przekazał część wyposażenia dla nowootwartej świetlicy.

Szkołę podstawową trzeba ukończyć

(Dokończenie ze str. 2)

Jak z tego wynika, istnieje jeszcze poważny problem dokształcania pozostałej ilości pracowników bez szkoły podstawowej, którzy muszą w najbliższym czasie wykształcenie swe uzupełnić, by mogli następnie podwyższać swe kwalifikacje zawodowe.

Nie zwlekając winni oni podjąć naukę, a jest ku temu sposobność, bo szkoła podstawowa (przyzakładowa HiL) mieszcząca się w baraku nr 4 w rejonie transportu samochodowego, przyjmuje wpisy na rozpoczynający się w lutym 1966 r. nowy rok szkolny w tzw. klasach semestralnych.

Wpisy przyjmuje Kierownictwo Szkoły w czwartki, piątki i soboty w godzinach od 10-ej do 16-ej.

MIESZANKA FILMOWA

ZAKAZANA „CARMEN"

Słynny film Otto Premingera „Czarna Carmen" odbywa od lat triumfalny pochód po ekranach świata, nie był jednak dotąd rozpowszechniony we Francji. Powód: żyjący w tym kraju spadkobiercy Bizeta, autora opery „Carmen", na której oparto film, są zdania, iż modernizacja wypacza i wulgaryzuje dzieło ich przodka. Jedynym wyjątkiem była projekcja filmu na paryskim Światowym Festiwalu Sztuki Murzyńskiej i oczywiście pokaz na festiwalu w Cannes, w roku 1955.

ZAKUPILIŚMY

„Zwyczajny faszyzm" — dwuseryjny, montażowy film dokumentalny, ukazujący powstanie, rozwój i upadek faszyzmu na świecie. Twórca filmu Michaił Room sam wygłasza komentarz. Grand Prix na zeszłorocznym Festiwalu w Lipsku.

„Miłości blondynki" — czechosłowacki film psychologiczny. Szesnastoletnia dziewczyna z prowincji przeżywa wielką miłość, jej ukochany okazuje się jednak lekkomyślnym uwodzicielem. Film zrealizowany przez czołowego twórcę czeskiej „nowej fali" — Milosa Formana („Czarny Piotruś").

„Napiętnowani" — opowieść o bezdomnych dzieciach, wyzwolonych z niemieckich obozów koncentracyjnych. Ich opiekunami z ramienia wojsk okupacyjnych są dwaj Amerykanie (Montgomery Clift i Wendell Corey). Reżyserował Fred Zinnemann („W samo południe"). Film wyprodukowano w roku 1948.

„Czyste stawy" — radziecki film obyczajowy o życiu moskiewskiej młodzieży w przeddzień wybuchu II wojny światowej.

„Dzieci kapitana Granta" — nowa wersja znanej powieści Jules Verne'a zrealizowana przez Walta Disneya. Gra m. in Maurice Chevalier, reżyserował Robert Stevenson.

„Kwaidan — czyli opowieści niesamowite" — japoński film nowelowy, oparty na trzech niesamowitych opowiadaniach L. Hoarna. Harmonijne połączenie japońskiej mitologii i europejskiej tradycji literackiej, snu, rzeczywistości i filozoficznych refleksji. Nagroda Specjalna Jury na ubiegłorocznym MFF w Cannes. (dr)

Ryszard Filipski i Daniel Olbrychski w filmie „Potem nastąpi cisza"

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

ROZETA

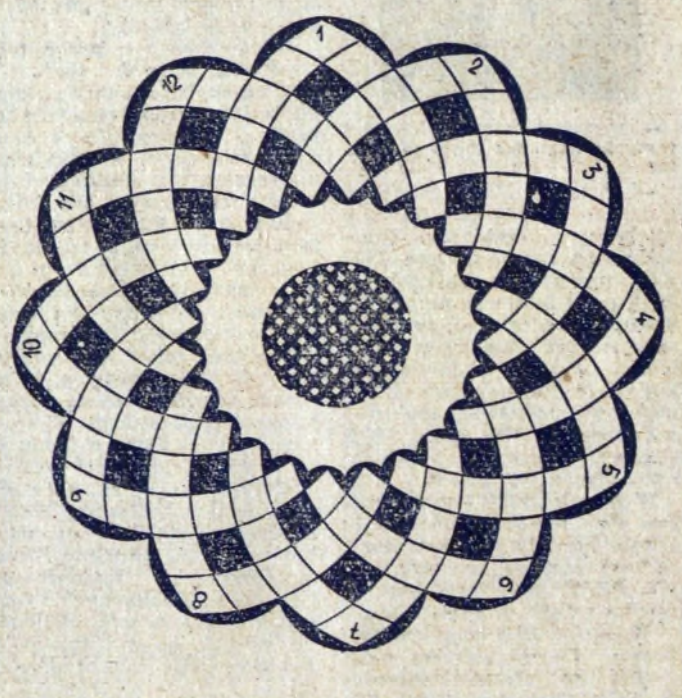

PRAWOSKRĘTNIE: 1. autor „Opery za trzy grosze", 2. uczony radziecki, specjalista od podboju kosmosu, 3. rekwizyt podróżnego, 4. bliska sercu Filemona, 5. część Trójmiasta, 6. „święta rzeka" wyznawców braminizmu, 7. wybitna aktorka filmu włoskiego („La strada"), 8. wybitna działaczka niemieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego (1857—1933), 9. część garderoby damskiej, 10. autor „Fausta", 11. ogólny popłoch, 12. kopiec-mogiła u dawnych ludów, zamieszkujących obszary dzisiejszej Ukrainy.

LEWOSKRĘTNIE: 1. substancja do oczyszczania powierzchni metali przed lutowaniem, 2. imię męskie, 3. złożony kwiatostan traw, 4. rodzaj rosołu, 5. drzewo dostarczające soczystych owoców, 6. twardy kamień, używany do brukowania, 7. szkło optyczne z jednej strony wypukłe a z drugiej wklęsłe, 8. pole obsiane zbożem, 9. rodzaj cienkiej tkaniny bawełnianej z połyskiem, 10. narzędzie rolnicze, przydatne podczas żniw, 11. dodatkowa zapłata za wykonanie planu produkcyjnego, 12. muszla mięczaka.

Uzupełnianka

W miejsce kresek wpisać odpowiednie litery tak, aby powstały pełne wyrazy, których znaczenie podano poniżej. Litery dopisane, czytane kolejno poziomo, utworzą rozwiązanie, którego treść przypomni nam ważne wydarzenie w Hucie im. Lenina, jakie miało miejsce jedenaście lat temu, 4 lutego 1955 roku.

11 LAT TEMU

P O — — — — S I E
— — — — — T K O
— — — — K A
— — — — — — O
— — — U Ł
K O P — — C
K — — O N O
B — — — D A
M — — — R E T

ZNACZENIE WYRAZÓW: biust rzeźbiarski — całkowicie, od początku do końca — bezludzie — stal lana — konik górski o krępej budowie, odznaczający się siłą i wytrzymałością — usypisko ziemne w kształcie wzgórka — narodowy strój Japonek — przesłona w aparacie fotograficznym — najwyższa część meczetu.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 4. II. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 2

POZIOMO: 1. makata, 6. defekt, 12. otawa, 13. wapor, 14. tabela, 15. jagoda, 16. Oran, 17. okap, 18. kabalista, 24. agent, 26. farandola, 31. opak, 33. eter, 35. Łukawu, 37. moneta, 39. Alina, 40. dinar, 41. Sartre, 42. kanapa.

PIONOWO: 1. motor, 2. atar, 3. kabak, 4. awina, 5. tal, 7. Ewa, 8. fagot, 9. epoka, 10. koda, 11. trapa, 19. bar, 20. zga, 21. len, 22. ind. 23. sto, 25. bobas, 26. fakir, 27. akant, 28. Lenin, 29. Atena, 30. arara, 32. pula, 34. etap, 36. war, 38. oda.

ANAGRAMÓWKA

Kto sobie przyczyną złego,
próżno składa na drugiego.

(przysłowie ludowe)

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1
T-13